№ 53. Kraków 5 Marca — Niedziela. Rok 1854.

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie 8 1/2 rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku N. 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze“.

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY, ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 grp. następne po 3 grosze — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
☞ Numer pojedyńczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 4 marca.

W sprawie Arcybiskupa Fryburskiego wyszła temi dniami bardzo ważna broszura, tém ważniejsza, że wyszła w samém mieście Fryburgu, a zatém jak się zdaje, bez opozycyi rządu W. księcia. Wpływ jéj tém będzie większym i tém zbawienniejszym. Napisał ją sławny profesor Hirscher, dziekan kapituły fryburskiéj pod tytułem: **Wyjaśnienia tyczące się sporu religijnego w W. Księstwie Badeńskiem.** Wszystkie kwestye i zarzuty które rzeczona sprawa wywołała, widzimy tam rozebrane z nadzwyczajną jasnością dowodzenia, siłą dyalektyki, energią w przekonaniach i umiarkowaniem w wyrażeniach. Niektóre z tych zarzutów odbiły się wszędzie i nie raz słyszeliśmy je wyrażone w naszym kraju. Dla tego też korzystając z wybornego dziełka Dr. Hirscher postaramy się odpowiedzi jego w skróceniu w piśmie naszém powtórzyć.

I tak naprzód co do praw kościołowi przynależnych. Utrzymuje wielu, że prawa te przez kościół reklamowane są bezzasadnie, opierając się na słowach Chrystusa: *Królestwo moje nie jest z tego świata. Regnum meum non est de hoc mundo.*

Zapewne pisze Dr. Hirscher, Królestwo jego nie jest z tego świata i żydzi niezawodnie byli w błędzie, gdy w panowaniu Mesyasza widzieli tylko panowanie ziemskie i *polityczne.* Lecz dla tego, że nie jest z tego świata, panowanie jego nieprzestaje być przez to *panowaniem.* Jako takie ma swoję głowę swój cel, swoje prawa, swą konstytucyą. I to wszystko nie dzieli ono wcale z państwami tego świata. To wszystko jest od państw tych *niepodległe*, właśnie dla tego, że *Królestwo jego nie jest z tego świata.* *Królestwo moje nie jest z tego świata!* Zapewne lecz czyliż dla tego przestało być w *świecie?* Gdyby nie będąc *z tego świata* niemiało być całkiem *w świecie*, na cóżby więc założyciel jego miał był przyjść na ten świat? Na cóżby był powiedział ludziom, że Królestwo Boże zbliżyło się do świata? Chrystus ma więc *Królestwo, Regnum.* Jeżeli tak jest, jakaż będzie jego forma, jego konstytucya, jakież będą jego stósunki z królestwami ziemskiemi?

Na te pytania odpowiada autor w następujący sposób:

Chrystus przyszedł na ten świat jako *światłość świata.* Żadna władza ludzka niedała mu téj misyi. Wszakże ogłasza on prawdę. Ci co w prawdę tę uwierzyli, do niego należą i ztąd powstało *panowanie prawdy, regnum veritatis.* — Chrystus zapowiedział, że jest odkupicielem świata, i jako kapłan tego pojednania życie swoje na krzyżu położył. Wszyscy co wierzą w śmierć jego i w moc jego ofiary, wszyscy którzy są odrodzeni przez wodę i Ducha Sgo, ci wszyscy do niego należą i ztąd jest *Królestwo łaski i pojednania* — Chrystus po śmierci zmartwychwstał, wstąpił do niebios siedzi na prawicy Ojca. Przeto wszyscy ci, którzy przez cierpienia i trudy dążą do życia wiecznego, wszyscy ci do niego należą i ztąd królestwo tych, którzy odchodzą jako *ziemscy pielgrzymi* do *wiecznéj ojczyzny.* Chrystus chce aby dzieła ludzkie były li na drodze *prawdy i miłości.* Strofuje skribów i faryzeuszów, wypędza gwałcących przybytek świątyni,, odrzuca tych, którzy się opierają jego kościołowi. Założył przeto *Królestwo sprawiedliwości*, a wszyscy ci, których dzieła są święte i sprawiedliwe do niego należą i są poddanymi tego królestwa — Chrystus nareszcie postanowił widome znaki łaski niewidoméj. Postanowił przedewszystkiém tajemnicę ciała i krwi swojéj. Wszyscy zatem ci, którzy biorą udział ze Zbawicielem w téj najwyższéj tajemnicy, do niego należą i ztąd *Królestwo zgody, Królestwo miłości na ziemi.* Otóż panowanie Chrystusa, otóż jego królestwo. Jest on Doktorem, Kapłanem, Pasterzem i przewodnikiem swoich. Jest więc zatem ich Królem i jest nim na wieki. Na to nieżąda on niczego od ziemi, żadna potęga ludzka niedaje mu jego misyi, żadna go nieupoważnia, żadna go nieproteguje. Wszystko co ma, ma od Ojca. Jego panowanie jest zatem niepodległe od potęg tego świata, jego panowanie jest wolnem.

Lecz powie kto może, czyliż Pan wstępując do nieba, niezostawił swego religijnego państwa pod opieką władzy ludzkiéj? Pismo święte nie wskazuje tego wcale, przeciwnie, szefowie tego państwa i ci, którzy daléj to dzieło prowadzić mieli, są ludzie *bez majątku* i *bez władzy.* Byli jego uczniami, będą doktorami czyli nauczycielami, kapłanami i pasterzami świata. W ten sposób on ich rozsyła, przez nich Królestwo jego rozszerzać się będzie i przez nich żyć będzie aż do skończenia wieków. Otóż wielkie i pamiętne słowa, które dają władzę apostołom i ich następcom: *Idźcie i nauczajcie wszystkie narody:* oto doktór. *Chrzcijcie w Imię Ojca i Ducha Świętego;* oto ksiądz. *Nauczajcie aby przechowywali to czegom ja was nauczył;* oto pasterz. Władza Pańska jest ich władzą: *Jak mój Ojciec mnie posłał, tak i ja was posyłam.* Władza ich jest władzą samego Boga: *Co zwiążecie na ziemi będzie związanem w niebie.* Władza ta jest wyższa od wszelkich władz ziemskich: *Wszechmocność daną mi była w niebie i na ziemi.* Ogłaszając tę wszechmocność, ogłasza Chrystus misyą Apostołów. Władza ta nareszcie niepotrzebuje żadnéj władzy ludzkiéj: *Idźcie a będę z wami aż do skończenia świata.* Apostołowie więc i *sami tylko Apostołowie* przybrani byli od Pana w jego władzę. Taką była po wszystkie wieki niezmienna wiara katolików. Przez trzy wieki władze tego świata starały się zniszczyć kościół; lecz nigdy nieprzywłaszczały sobie prawa rozstrzygać w kwestyach jego doktryny, obrządku i konstytucyi. Pogaństwo przyznawało mu zawsze prawo niedające się przelać na nikogo, kształcenia i święcenia swych ministrów, organizowania swego obrządku, stanowienia i utrzymywania swéj karności, czuwania nad wykonywaniem swych statutów, administrowania swych dóbr i zwoływania Synodu. Było to prawem Biskupów i jest niém dotąd. Albowiem teraz jak wtedy *Biskupi postanowieni są przez Ducha Świętego aby rządzili Kościołem Bożym.*

Tyle co do ogólnéj kwestyi, szczególne zarzuty rozbierzemy w następujących artykułach, idąc za autorem wspomnionéj broszury.

Okólnik francuzkiego ministra spraw zagranicznych do wszystkich ajentów dyplomatycznych i konsulów francuzkich, ogłoszony w tych dniach przez *Monitora*, następnéj jest osnowy:

Paryż 23go lutego 1854.

MPanie, zmuszeni przypuścić możliwość kroków nieprzyjacielskich między niemi a Rosyą, rządy J. C. Mości i J. K. Mości W. Brytanii uznały, że przymierze jakie zawarły w obec wspólnego niebezpieczeństwa, powinno osłaniać te wszystkie ich interesa, któreby następnościami wojny mogły być dotkniętemi lub zagrożonemi. Jakiemikolwiek przeto środkami rozporządzają one na morzu, muszą mieć wzgląd na nieprzewidziane wypadki. W razie przyjścia do wojny, mogą zajść w okolicach, gdzieby siły morskie każdego z nich nie były obecne, wypa-

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

WOJNA DOMOWA W CHINACH.

(Ciąg dalszy.)

Najgłówniéjszą sektą jest tak zwana sekta Trójcy czyli *Triady*, o któréj pewien angielski sinolog, doktor Milne ogłosił jeszcze z r. 1823 bardzo ciekawe szczegóły przytoczone przez Sir Johna Davis w pierwszém jego dziele o Chinach. Niechcąc nudzić czytelników wywodami historycznemi o początku téj szkoły, dam tylko to co może więcéj zająć, mianowicie opis ceremonii przyjmowania członków. Zwykle podczas nocy i w najgłębszéj tajemnicy zgromadzali się stowarzyszeni.

Kandydat składa przysięgę w obec bóstwa, którego ołtarz mnogiemi ozdobiony bywa wotami, i wręczywszy następnie kasyerowi pewną kwotę pieniężną zwykł rozmaitym poddawać się próbom, pomiędzy któremi przejście mostu niepoślednią gra rolę. Most ten tworzą szpady pomiędzy dwoma stołami przerzucone, lub rękojeścią na dół utkwione, a końcami łączące się w kształcie łuku u góry. Starszy brat zgromadzenia czyta stojącemu na moście adeptowi rotę przysięgi, na któréj każdy z osobna artykuł potwierdzającą winien dawać odpowiedź. Po odczytaniu tejże, głowę ucinają kogutowi; jest to symbol, że tak ci ginąć będą, którzyby zdradzili tajemnicę. Zbytecznem zapewne będzie dodać, że członkowie Triady używają znaków, po których poznawać się mogą, i tak np. wyłącznym sposobem piją herbatę podtrzymując trzema tylko palcami filiżankę, gdyż pewnym liczbom a mianowicie liczbie 3 przypisują własność mistyczną. Czytając, słowem co doktór Milne, którego zresztą dobréj wiary podejrzywać nie można, o Triadzie napisał, zdaje się, że mamy w rękach traktat wolnego mularstwa, podobieństwo przynajmniéj tyle jest uderzające. Jakiż jednak mógł być cel pierwotny towarzystw, które się od dwóch wieków w Chinach, na wzór Triady pod rozlicznemi nazwami potworzyły? Sądząc ze znaków i z przyjętych przez członków statutów towarzystwa: mają one cechę naszych stowarzyszeń wzajemnéj pomocy; jak jednak mało pod tym względem maskującym pozorom ufać należy służyć nam mogą, niesięgając już do Chin, za przestrogę stowarzyszenia, tém nie raz wewnętrznemu spokojowi państwa groźniejsze, im skromniéj po za godła dobroczynności i miłosierdzia ukryte. Zawiązek Triady sięga 17go wieku, przypadając współcześnie prawie z upadkiem dynastyi Ming i wzniesieniem się domu Manczu. Nie płonném być przeto może mniemanie, przypisujące towarzystwu temu myśl utorowania drogi powrotu dawnéj swéj dynastyi po gruzach tatarskiego państwa. Nieuszło zresztą niczyjéj uwagi, że w zaburzeniach za ostatnich rządów wybuchłych, Triada czynną odgrywała rolę, a imię jéj do dziś dnia jeszcze wplata się w wielkie, przekazane nam pamiątki ówczesnych wypadków.

Towarzystwa tajemne miały czas przygotować stanowczą zaczepkę w chwilach rozprzężenia, w jakie Chiny od r. 1842 zapadły, gdyby jednak cele ich odnosiły się jedynie do wspomnień dynastyi Ming, lud nie byłby się ruszył, trudno albowiem dopuszczać, aby Chińczycy pomimo najgorętszego przywiązania do tradycyi, występowali do walki za rodzinę królewską od 200 lat wydziedziczoną; trudno bez ubliżenia posądzać ich o lekkomyślność daremnego przelewu krwi na brzegach żółtéj rzeki, dla ustalenia legitymistycznéj zasady.

Szczęściem, towarzystwa tajemne na dzielniejszych liczyć mogły sprzymierzeńców — oburzenie intelligencyi i nędza ludu gromadziła pod ich sztandar wodzów i żołnierzy, torując im we wszystkich niemal prowincyach żywe sympatye; jedno tylko skinienie, a byliby przy pierwszéj sposobności przeciw rządom tatarskim wystąpili w szranki. Te są zatém, o ile przejrzeć można przez mgłę tajemniczą polityki niebieskiego państwa, główne powody powstania Chińczyków. Żywioły bez ładu tak się nagromadziły, że bliska katastrofa stała się nieuchronną, a po wybuchu walki, ruch cofać się już niedał, tak, że dziś przewidzieć można chwilę krytyczną, w któréj dynastya Tsing panować przestanie.

II.

Pierwsze symptomata powstania objawiły się z początkiem 1850 r. w Kwang-si. Prowincyą tę przerzynają łańcuchy wysokich gór, których nieurodzajne polany wszelkiéj opierają się uprawie. Ludność jéj szorstka i energiczna niejednokrotnie urągała zniewieściałéj władzy Mandarynów. Na północy horda Miao-tze niedostępne zamieszkuje góry, dokąd się jeszcze nigdy oręż cesarski nie przedarł. Sama w pośród podbitych narodów, niepodległość swoją prawie nienaruszoną zachowuje wraz z nietykalnością zwyczajów, poraziwszy kilkakrotnie na podbicie jéj wysłane wojska tatarskie, od ostatniéj walki w roku 1832 traktowała z cesarzem na stopie zupełnéj równości. Powstanie nie mogło bujniejszéj znaleść ziemi do rozkrzewienia swoich zarodów, wsparte bowiem położeniem kraju, pewném było współdziałania prowincyonalnéj ludności i hordy Miao-tze.

O właściwéj przyczynie ruchu, kilka jest dotąd wieści. Według zebranych dat przez misionarza katolickiego, podróżny w gminie Miao-tze obskoczonym został przez zbójców. Zabiwszy z nich dwóch, na następnéj stacyi uprzedziła go przypadkowa życzliwość Chińczyka o grożącem

dki, gdzieby poddani ich i handlowe flagi, nie miały w stósownéj chwili wsparcia, potrzebnego do ich bezpieczeństwa. Dwa rządy niepotrzebowały szukać natchnienia gdzieindziéj, jak w myśli, która przewodniczy ich dzisiejszym stosunkom, aby znaleść środek zaradzenia tym ewentualnościom, i ujrzały go w zobopólnem przyjęciu systemu wzajemnéj protekcyi, obejmującego wszystkie te interesa, gdziekolwiek znachodzić się mogą.

Ajenci zatém dyplomatyczni i handlowi, równie jak dowódzcy sił morskich każdego z dwóch krajów, na wszystkich miejscach kuli ziemskiéj, obowiązani będą udzielać wsparcia swojego poddanym i handlowi drugiego, we wszystkich przypadkach, gdzieby zagrożeni byli przez wspólnego nieprzyjaciela. W takim więc wypadku, będziesz WPan uważał poddanych i okręta angielskie, w swoim zakresie, jako mające to samo prawo co poddani i okręta francuskie, do wszelkiego wsparcia, jakiego dopuszczają WPana atrybucye, i uwiadomisz WPan o tym przepisie oficerów marynarki J. C. Mości, mogących przyczynić się do środków, jakieby wynikające ze stanu wojny okoliczności, nakazywać się zdawały. Ajenci i oficerowie Jéj K. Mości W. Brytanii otrzymają takież same instrukcye i w ten sposób poddani i handel obu narodów będą mogły rachować na wzajemną opiekę konsulów i marynarki obu mocarstw.

Pojmiesz WPan, że nie mogę wskazać z góry wszystkich przypadków, mogących wymagać twojéj interwencyi. Roztropności WPana zostawiam sposób zastósowania się do zasady, mającéj służyć WPanu za normę postępowania. Obudwom rządom nierównie mniéj chodziło o oznaczenie okoliczności i form w jakich protekcya ta ma być wykonywaną, aniżeli o dobitne wskazanie charakteru, jaki ma przybrać na siebie. Ale dając światu ten nowy dowód jedności swoich widoków i szczerości swojego przymierza, są one przekonane, że dla zapewnienia temu wspólnemu środkowi całéj upragnionéj skuteczności, dosyć jest, aby ajenci ich mocno się przejęli duchem solidarności, który natchnął myśl jego dwom gabinetom.

Przyjm WPan itd. (podp.) Drouin de L'huys.

ROSYA W SWOJÉM PRAWIE.

(Ciąg dalszy.)

Ale jakkolwiek byłyby wątłemi zasady i zwyczaje narodów chrześciańskich i oświeconych w tym przedmiocie, pod względem wszakże cesarstwa Ottomańskiego nie podleg ją żadnéj wątpliwości. Każde z czterech wielkich mocarstw Europy (Anglia, Prusy, Francya i Austrya), w ciągu ostatnich lat, przymuszało Turcyę do ustąpień na korzyść jednowiernych z niemi poddanych tureckich; a te ustąpienia były zupełnie takież same, jakich obecnie domaga się rząd rosyjski. I te mocarstwa, tak samo jak książę Menszykow, nie były skrupulatne w wyborze środków, któremi można było dopiąć żądanego celu. Wszyscy jeszcze pamiętają, jakim sposobem Austrya, przeszłéj zimy, za pośrednictwem hrabiego Leiningen, nalegała na wykonanie jéj żądań pod względem jéj opieki nad rzymsko-katolickiemi poddanemi Porty w Bośnii i Hercegowinie, popierając swoje żądania pomknięciem armii swojéj ku tureckiéj granicy. Co się tycze Francyi, wie cały świat, że ona bez ustanku domagała się prawa opieki nad kościołem łacińskim w posiadłościach Sułtana, zawsze tego prawa używała, i niedawno jeszcze otrzymała od Porty ustąpienia na korzyść tegoż kościoła.

Wszystkie te napady na Turcyą niczém są w porównaniu z temi, których dopuściła się względem niéj Anglia. Zastanowimy się nad tym przedmiotem dłużéj, ponieważ mniéj może być znany od innych, lub przynajmniéj, dla bardzo zrozumiałych przyczyn, był troskliwie ukrywany przed uwagą powszechną, chociaż posiadamy o nim najpewniejsze i dokładne wiadomości i możemy, na poparcie słów naszych, złożyć dowody niezaprzeczone.

W miesiącu lutym 1841 r., lord Palmerston, będąc podówczas ministrem spraw zagranicznych, otrzymał prośbę Sir Tompsona Baring, prezydenta jednego z towarzystw w Exeter-Hall *), o wyjednanie u rządu tureckiego pozwolenia na wybudowanie, nakładem wspomnionego towarzystwa, kościoła protestanckiego w Jerozolimie **). Przesłał więc niezwłocznie tę prośbę posłowi angielskiemu w Konstantynopolu, lordowi Ponsomby, pozostawiając uznaniu Jego Excellencyi wybór najtrafniejszych środków dla dopięcia tego celu, dotyczącego, dodał, „przedmiotu, w którym gabinet Jéj Królewskiéj Mości bierze udział najżywszy, i na korzyść którego wypada działać gorliwie.“ Nie wiemy, czy już sobie ułożył w myśli szlachetny lord jakikolwiek plan działania, jakiekolwiek stanowcze przedsięwzięcie, wtenczas, kiedy uczynił ten pierwszy krok. Przynajmniéj nie ulega żadnéj wątpliwości, że ta okoliczność stała się odtąd zasadą, na któréj ułożono i dokonano projekt całkowitéj organizacyi kościoła protestanckiego w posiadłościach Sułtana. Prawda tego i ztąd się okazuje, że w następnym miesiącu lipcu Król Pruski, przez posła swojego, p. Bunsen, wzywał rząd angielski „o zawarcie z nim ścisłego traktatu, którego głównym celem byłoby, drogą wspólnych negocyacyj w Konstantynopolu, wyjednać u Porty Ottomańskiéj uznanie kościoła protestanckiego w Turcyi, jako duchownego społeczeństwa, i na tychże samych warunkach, na których istnieją w niéj społeczeństwa łacińskie, greckie lub ormiańskie, albo przynajmniéj coś podobnego, tak, aby protestanci, poddani tureccy lub zamieszkali w Turcyi, mogli organizować parafie w miejscach swojego zamieszkania, i działać na téj zasadzie, to jest nabywać własność, jak osoby uznane przez prawo, budować kościoły, mieć biskupów i innych duchownych, przyjmować życzących zjednoczyć się z nimi, i w ogólności używać wszelkich praw, służących uznanemu przez rząd społeczeństwu.“

Istnienie takiego dokumentu nie pozostawia wątpliwości, że między Prusami i Anglią była zawarta umowa, w celu wyjednania u Porty Ottomańskiéj nie tylko miejsca dla publicznego nabożeństwa w Jeruzalem, na rzecz poddanych Anglii i Prus, nie prostéj obietnicy tolerowania protestantów, własnych poddanych Porty, ale całkowitéj organizacyi zarządu duchownego i formalnego ustanowienia kościoła z biskupami i inném duchowieństwem. Zwrócić należy uwagę, że ani w téj konwencyi, ani w instrukcyach, udzielonych przez lorda Palmerstona lordowi Ponsomby, nie było wzmianki o żadnym już istniejącym traktacie, na którym możnaby było opierać się względem Porty, gdy tymczasem Rosya najsprawiedliwiéj powołuje się na dawniejsze swoje traktaty. Tu zaś wszystkie żądania opierały się na prawie, według którego pospolita część jakiego bądź wyznania chrześciańskiego, działać może na korzyść swoich jednowierców drogą spólnych negocyacyj. Wkrótce zobaczymy, jaki duch przewodniczył tym „spólnym negocyacyom.“

Lord Ponsomby czynnie pracował nad dopięciem wskazanego mu celu, i w depeszy do lorda Palmerstona, dnia 15 września 1841 r. zawiadomiwszy, że spodziewa się otrzymać od Porty nic więcéj, jak tylko jawne pozwolenie na budowę kościoła w Jerozolimie, z zakazem tamecznemu Kademu stawiania przeszkód w téj mierze, dodaje: „Jeżeli wyjednamy te ustąpienia, pewny jestem, że wkrótce zyskamy tém samem możność czynienia wszystkiego, czego według słuszności, życzyć możemy pod względem budowania kościołów protestanckich, w ogólności. Sądzę, że rząd Jéj Królewskiéj Mości nie zechce zmuszać Porty w sprawie, która tak blisko obchodzi religijne uczucia Turków.“ Z ostatnich słów widać jak myślił szlachetny lord o rzeczywistych zamiarach swojego rządu.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

*) Exeter-Hall, gmach w Londynie, gdzie się zgromadzają różne duchowne stany i towarzystwa.

**) Wszystkie te szczegóły i dokumenta znajdują się w Błękitnéj Księdze (Blue-Book), zbiorze czynności parlamentarnych za rok 1841, pod tytułem: Korespondencya o protestantach w Turcyi.

Korespondencya Czasu.

Paryż 27 lutego.

Czytaliście we wczorajszym *Monitorze:* 1) dekret zakazujący sprzedawania Rosyi broni i amunicyi; 2) dekret mianujący oficerów floty baltyckiéj, która będzie dowodzoną przez wice-admirała Perseval Deschênes; 3) zawiadomienie ministra wojny, że komissye remontowe będą skupować wszystkie konie od 5ciu do 9ciu lat; 4) list księcia Napoleona proszący o komendę w wojnie; wreszcie 5) okólnik p. Drouin de L'huys, pokazujący, że w obawie korsarzy, dyplomatyczni ajenci francuscy i angielscy odebrali rozkaz protegowania bez różnicy okrętów obydwóch narodów. Ostatni akt, dowodzący o ścisłości aliansu francusko-angielskiego, zrobił tu wielkie a przyjazne wrażenie. Czytaliście także mowę lorda Clarendona i złożone przez niego oświadczenia. Dzisiejszy *Monitor* nie jest mniéj ważnym, pokazuje bowiem, że Belgia, Piemont i Holandya garną się do Francyi i Anglii.

Poseł belgijski p. Rogier doręczył Cesarzowi wielką wstęgę orderu Leopolda i własnoręczny list swojego monarchy, który, jak mówią, ma Napoleona III. zapewniać, iż we wszystkich okolicznościach może na Belgią rachować. Ambasador holenderski ofiarował Cesarzowi w imieniu swego Króla piękny dywan, roboty hagskiéj. Zdaje się, że do Francyi i Anglii przystąpi także Hiszpania i Portugalia, a to takim sposobem, że wojsko hiszpańskie zluzuje wojsko francuskie w Rzymie, a portugalskie zluzuje wojsko angielskie na wyspach Jońskich. Wojsko belgijskie ma w razie potrzeby wziąść udział na morzu Baltyckiém. Antwerpia ma być portem rezerw flot sprzymierzonych.

Według pogłosek wychodzących z *Palais-Royal*, ks. Napoleon ma dowodzić na wschodzie dywizyą, w któréj będą się znajdować 2 bataliony żandarmeryi wyborczéj czyli gwardyi. Dywizya ta ma być czynno-rezerwową. Lord Raglan, szef sztabu księcia Wellingtona pod Waterloo, przybył wczoraj do Paryża z kilku oficerami szta-

---

mu niebezpieczeństwie jeżeli gniewu hordy nie złagodzi okupem, do czego mu się za pośrednika nastręczył i rzecz otrzymała skutek. Wkrótce potem mandaryn wrzucił Chińczyka do więzienia. Na wieść tę zawrzał rozruch w gminie Miao-tze, ze swej strony rzucono się na mandaryna, ujęto go i powieszono. W skutku wszczętéj w ten sposób waśni, wodzowie skupiają się przeciw Tatarom, a pewien uczony staje na ich czele. Historyi téj dramatycznością uderzającéj nie brakuje miejscowéj barwy. Inni przypisują początek zaburzenia, prześladowaniu wymierzonemu przez policyą obwodu Kwang-si przeciw kilku chrześciańskim rodzinom, którym wzbronić chciano zgromadzeń w celu modlitwy. Kilku z przekraczających chrześcian ścięto na rozkaz mandaryna. Oburzona tem okrucieństwem powstała cała ludność. Inni nakoniec twierdzą, że uczony z prowincyi kantonu Huen-su-chuen, niemogąc pomimo doktorskiego stopnia dostąpić sławy literackiéj, poświęcił się stronniczéj nauce biblii w chińskim przekładzie wydanym przez doktora Gutzlaw i wsparty małą liczbą sprzymierzeńców zfanatyzował kilka obwodów, i on to ma być który dziś nosi cesarskie imie Tai-ping.

Stoimy więc na rozstajnéj drodze potrójnego tłomaczenia tego ważnego faktu, który w Chinach zapewne nie jednéj jeszcze odmiennéj przypisują przyczynie, co służy za dowód jak trudno jest odchylić zasłonę z tajemnic niebieskiego państwa. Pożoga rewolucyi ogarnęła więcéj niż połowę Chin, a w Chinach samych nikt dokładnie nie zbada ani zkąd, ani w jaki sposób wytrysła iskra, z któréj wyrosł ten pożar olbrzymi.

Ku końcu 1850 r. powstańcy na wszystkich punktach odparli armią pod rozkazami naczelnego gubernatora obu Kwang *), a ruch zastraszające przyjął rozmiary. W ciągu 1851 r. rozeszła się wieść w Kantonie, że rewolucyoniści głośno zapowiedzieli wydziedziczenie dynastyi tatarskiéj, w miejsce któréj uznają za wodza mniemanego potomka dynasyi Ming, nazwiskiem Tien-ti. Jako znamie przyjmują dawny strój narodowy, to jest suknią długą otwartą na przodzie zamiast tatarskiego żupana czyli chang, i długie zapuszczają włosy. Zamach przeciwko modzie wydałby się w każdym innym kraju dziecinną drobnostką, w Chinach atoli przechodzi on w kwestyą żywotną. Od dwóch już wieków mieszkańcy niebieskiego państwa przywykłszy golić głowy, nazwyczaili się do malowniczego jéj w starannie splatane warkocze przyozdabiania wywołującego bez powodu szyderstwo europejczyków. Jakkolwiek moda ta wprowadzoną była przez tatarskiego zdobywcę, a temsamem upokarzające obudzała wspomnienia, warkocz aż poniżéj bioder błyszczące swe zwieszając sploty tak się rodzimie przyjął na ołysionéj Chińczyka głowie, że już nie jako godło niewoli, lecz jak ozdoba narodowa był uważanym; musieli zatem wodzowie powstania silne mieć przekonanie swojéj władzy i powagi, ośmielając się zadać cios śmiertelny istnieniu warkocza, a co więcéj spotykając wszędzie ślepą pod tym względem uległość.

W 1852 r. powstanie owładłszy całą prowincyą Kwang-si, rozlało się do Hou-nan posuwając się wolnymi pochodami w kierunku północy. W wrześniu ogłosiła z tryumfem gazeta pekińska zwycięstwo cesarskiéj armii i ujęcie Tien-ti z obszernym dodatkiem zeznań ostatniego co do własnych zbrodni i wypadków powstania.

Tien-ti zeznał, że niepowodzeniami w zawodzie współzawodnictwa naukowego karmiona jego gwałtowna nienawiść do rządu natchnęła go myślą uczenia się strategii w zamiarze ujęcia oręża przeciw Tatarom. Dwaj uczeni równie jak on we współubieganiach swych nieszczęśliwi i równie chciwi zemsty, wcieliwszy się do tajnego towarzystwa Triady, poruczyli mu naczelnictwo wojskowe nad oddziałami, któremi mogli rozrządzać. Jeden z nich Huen-su-Schuen ogłosił się jego namiestnikiem pod nazwiskiem Tai-ping, i dzięki napływowi ludności z Kwang-si, zwabionéj przez członków Triady, powstanie w pierwszym kroku niespodziewane odniosło zwycięstwo. Tien-ti utrzymywał że go pomimo chęci jego uważano za pretendenta do cesarskiego tronu.

Wyznaniu temu, którego szczegóły przemilczam, nie brakłoby na ważności, gdyby autentyczności jego dowieść można, lecz na nieszczęście wciągnięte w dziennik urzędowy, co nie najpewniejszą jest rękojmią, za podrobione uważanem było. Stopniując w niedowierzaniu zaprzeczano nawet jakoby naczelnik powstania znajdował się kiedykolwiek w mocy mandaryna, z tym dodatkiem że dowódca cesarskiego wojska po prostu w niewolę do Pekinu odesłał jakiegoś biedaka, którego naumyślnie przybrał w nazwisko Tien-ti. Dowcipny ten podstęp nie był bez pierwotnego wzoru, wiadomo bowiem że w czasie wojny 1840 r. mandarynowie Kantonu dołączyli na poparcie pełnego chwały swego buletynu, w dar Cesarzowi Tao-Kwang głowy kilku jenerałów angielskich, którzy do dziś dnia żyją. Mandarynowie w Kwang-si mogli również chcieć zrobić przyjemność cesarzowi Hein-foung dostawieniem udanego Tien-ti. Jednak przyznać należy, że od r. 1852 niesłyszano więcéj o owym wodzu powstania. Tien-ti zniknął, a dynastią nową uosobił Taï-ping, którego imie pyszni się na czele odezw, wyszłych z obozu insurgentów.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

*) Nazwa ta obejmuje dwie prowinyye: Kwang-si i Kwang-Sung.

bowymi i był z nimi na obiedzie u Cesarza. Ma on rozkaz skombinowania z Francyą planu ekspedycyi i debarkacyi, i powrócić do Londynu. Skoro Turcya podpisze traktat ułożony przez Francyą i Anglią, wojska francusko-angielskie wyruszą tak, aby razem mogły debarkować na brzegach morza Marmora. Rosya myśli nieprzechodzić Dunaju i trzymać się obronnie. Floty i wojsko lądowe zechcą ją z Mołdo-Wołoszczyzny wydalić. Będzie to praca krwawa, lecz wykonalna, a skutki jéj mogą być nieobliczone. Kiedy jeden oficer udał się do ministeryum wojny z prośbą, aby mógł należeć do ekspedycyi, marszałek de St.-Arnaud miał mu odpowiedzieć: „bądź spokojny, przyjdzie kolej na wszystkich.“ Anglia wybiera na komendanta floty belgijskiéj sir Charles Napiera, tego radykalnego polityka i niemniéj radykalnego marynarza. Arsenał angielski posiada straszne środki zniszczenia: jest to arsenał piekielny. Aby nie obrazić prawa narodów, takiego arsenału tylko naród cywilizacyjny może używać. Francya biorąc majtków do roku 45go, którzy nie wysłużyli 6ciu lat, paraliżuje żeglugę handlową. Niektóre okręty niemogły z tego powodu opuścić portów. Tkacze w okolicach Angers pracują dzień i noc nad płótném żaglowém.

Napoleon III. zajmuje się niespracowanie wszystkiemi szczegółami ekspedycyi, któréj jest autorem i którą sam głównie będzie kierował. W operacyach lądowych sztab francuski będzie wywierał naturalną i zasłużoną przewagę. *Times* ogłosił artykuł o możebnym planie operacyi, ale opiera on się tylko na domysłach. Rząd francuski niezawezwał dotąd dzienników i korespondentów o ostrożność w podawaniu nowin, bo sam wielką ostrożność zachowuje. Gotująca się wojna odbędzie się zapewnie jak *coup d'Etat*. Napoleon III. i Anglia znają wartość czasu i umieją wyciągać ze zwycięstw korzyści. Po raz pierwszy przychodzi chwila zrealizowania głosu angielskiego: *France and England for the world!* Sądząc po tém co widzimy, trudno wątpić o skutku aliansu francusko-angielskiego. P. St.-Marc Girardin w *Débatach* rozwodzi się po raz drugi o możebnych skutkach zwycięztwa zachodu nad Rosyą. W pierwszym artykule ujrzał zagwarantowanie przez całą Europę niepodległości Turcyi, a w drugim wolność morza Czarnego. Anglia ma mieć zamiar utworzenia niepodległego królestwa dla Szamyla.

Mogę waś zapewnić, ze spiski legitymistów i zachciałki manifestacyjne republikanów, niemają nawet wagi ziarka prochu w polityce francuskiéj. Są to dziecińśtwa, któremi tutaj wszyscy wzgardzają. Ogromna większość Francyi jest z Napoleonem III.

Cesarz niemógł dojść do końca z bojaźliwym Pereyrem i bankiem rentowym w przedmiocie pożyczki. Mówią że Pereyra popadł z tego powodu w niełaskę. Chcąc-niechcąc, Cesarz musiał się uciec do Rotszylda, tego Napoleona finansów. Rotszyld jest tryumfującym. W tych dniach powiedział on do jednego ze swych przyjacioł: *eh bien, je savais qu'on ne peut pas se passer du papa Rotschild.* Pożyczka ma być zrobioną mniéj-więcéj na stopę 62 fr.

Paryż 27 lutego.

Kończymy karnawał przy chłodnym ale pięknym czasie. Wczoraj, w tłustą niedzielę, Pola Elizejskie, lasek Buloński, Bulwary i wybrzeża Sekwany, były przepełnione różnego rodzaju ludnością. Cesarstwo ożywili promenady swą obecnością. Przejechali oni bez eskorty Pola Elizejskie, Bulwary a powrócili wybrzeżami. Jeżdżąc podobnie pokazali, że się nieobawiają ni spisków, ni manifestacyj. Na wybrzeżach, pięknych dziś bo uzwirowanych i wysadzonych drzewami, i na Bulwarach napotykało się maski i kostiumy. Tradycyjny tłusty wół rozpoczął swą zwyczajną promenadę, bawiąc dzieci, cudzoziemców i parafianów.

Liczba aresztowanych legitymistów wynosiła 62, a republikanów 106, ale wielu już wypuszczono. Między aresztowanymi ma się znajdować dwóch emigrantów z Londynu. Pokazuje się, że zaonegdajsza manifestacya, a raczéj projekt manifestacyi, był wywołany przez emigrantów. Znaleziono u niektórych aresztowanych pewną liczbę egzemplarzy odezwy rewolucyjnéj: z napisem *Au peuple*, a z podpisem: *les proscrits*. Odezwa ta zachęcała żołnierzy do zrzucenia „niewolniczéj karności.“ Republikanie nie wiedzą zapewne, że dzisiejsza karność armii francuskiéj niejest wcale niewolniczą, i że Cesarz ułaskawia o ile może wojskowych skazanych na więzienie.

Tego tygodnia cena zboża trochę się podniosła. Wszystko jest jeszcze bardzo drogie, nawet mleko. Dystylatorowie północni zbierają podpisy na petycyą o zniesienie cła na buraki belgijskie, z których robić zamyślają spirytus, równie dziś drogi jak mleko. Rząd może się bez obrażenia interesów do petycyi dystylatorów przychylić. W traktacie handlowym, który się negocyuje, rząd ma zamiar zniżyć cło na ryby belgijskie. Widać że Napoleon III. ma na głównym względzie zapewnienie ludowi taniego życia i pracy. Dzisiejszy *Monitor* ogłasza dekret przeznaczający znowu 2 miliony franków na prace publiczne po departamentowych gminach.

P. Baroche, prezes Rady Stanu, otrzymał wielki krzyż legii honorowéj.

Wyjazd księżnéj Lieven dał hasło reszcie Rosyan do opuszczenia Paryża. Tylko pozostali w nim chorzy i ajenci.

Dziś odbędzie się w Tulierach drugi bal kostiumowy i na nim zakończy się urzędowy karnawał. Ratusz da bal na pół-poście. Domy angielskie i amerykańskie, nie obserwując postu, będą dawały bale jak dawniéj. Tego roku bale Opery były równie liczne jak dawniéj, ale widać było na nich mniéj tańczących, czyli raczéj szalejących. Pod wszelkim względem bale te upadły.

Przegląd miesięczny stanu galicyjskiéj kassy oszczędności z dniem 28 lutego 1854.

Stan wkładek pieniężnych z d. 31 stycznia 1854 r. złr. 3,019,901 kr. 28 d. — Od d. 1 do 28 lutego r. 1854 włożyło 693 stron złr. 123,052 kr. 23 d. — W tymże okresie wypłacono 631 stronom 101,035 kr. 35 d. 3, a zatém przybyło złr. 22,016 kr. 47 d. 1. Tym sposobem stan wkładek pieniężnych z dniem 28 lutego 1854 roku, był złr. 3,041,918 kr. 15 d. 1 Kapitał galicyjskiego instytutu ciemnych (w osobnym rachunku) złr. 3,238 kr. 7 d. 2. Fundusz pożyczkowy Franciszka Józefa dla profesyonistów lwowskich (w osobnym rachunku) złr. 391 kr. 56 d. — Ogół wynosi złr. 3,045,548 kr. 18 d. 3.

Na to ma Zakład na d. 28 lutego 1854.

a) Na hipotekach . . .	złr. 2,482,817	k. 30	d. —
b) W pożyczce gminie miasta Lwowa udzielonéj	„ 27,000	„ —	„ —
c) W zastawach na papiery publiczne itd. . . .	„ 45,598	„ —	„ —
d) W wekslach eskontow.	„ 149,505	„ —	„ —
e) W galicyjskich listach zastawnych	„ 148,700	„ —	„ —
f) W obligacyach pożyczki państwa z roku 1851 lit. *A*.	„ 10,000	„ —	„ —
g) W obligacyach pożyczki państwa z r. 1852	„ 10,000	„ —	„ —
h) W gotowiźnie	„ 305,522	„ 14	„ 2.
Razem	złr. 3,179,142	„ 44	„ 2.

Potrąciwszy powyższą stronom należącą się summę złr. 3,045,548 kr. 18 d. 3. Okazuje się przewyżka w summie złr. 133,594 kr. 25 d. 3, w którąto summę wchodzi: prowizya od 1 stycznia 1854 stronom się należąca, tudzież prowizya z pożyczek na hipoteki i z innych interesów pobrana, fundusz własny zakładu, koszta utrzymania i zysk.

We Lwowie dnia 28 lutego 1854.

Od Dyrekcyi galicyjskiéj kassy oszczędności.

Krasicki, Naddyrektor.

S. Krawczykiewicz, Dyrektor.

Wiedeń 2 marca. Tutejszy *Gesch. Ber.* pisze: Z wiarogodnego słychać źródła, iż w ciągu jeszcze tego tygodnia rozpisaną będzie nowa pożyczka. (W saméj rzeczy listy już są rozesłane). Wysokość jéj oznaczają na 50 milionów złr., a forma jéj jest loteryjna z 4 procentowemi kuponami i z znacznemi wygranemi. Losowanie odbywać się będzie 2 razy do roku, a spłata nastąpi w 40 latach i to za każdą asygnacyę długu na piątki podzieloną wartości 250 złr. nastąpi spłata 300 złr. Puszczona będzie w obieg niżéj 100. Przy znacznych wygranych, jakie przy dawniejszych loteryach austryackich wypadały, i szybkiemu wykupnie wszystkich pomniejszych losów innych pożyczek, można w każdym razie dobrą wróżbę przepowiedzieć obecnéj pożyczce.

— Namiestnik Czech bar. Meczery otrzymał order pruski orła czerwonego 1éj klasy, a namiestnik Styryi hr. Strassoldo krzyż honorowy zakonu Ś. Jana.

— Serbsko-banacki sąd wojenny w Temeszwarze ogłosił na dniu 26 lutego następujące wyroki. Jego C. K. Ap. Mość najw. postanowieniem z dnia 20go stycznia za przedłożeniem sobie aktów śledczych i sądowych, najłaskawiéj potwierdzić raczył, aby z powodu wspólnictwa w buncie i udziału w rewolucyjnym sądzie doraźnym po dniu 8 października 1848 w Beczkereku urzędującym, ukarani byli: Franciszek Sperlagh adwokat, Karol Tichy adwokat, Aleksander Gestessy adwokat na 4 lat twierdzy; Andrzéj Kosstolanyi adwokat na 2 lata; Jerzy Pareseticz de Racoty prywatny, Samuel Parasskay adwokat na 1 rok twierdzy; wszyscy z policzeniem czasu pod śledztwem odsiedzianego. Również Jerzy Reiss inaczéj Szindivilla mieszkaniec, w czasie rewolucyi gwardzista narodowy za udział w morderstwie osób dobrze myślących wspólnie z ukaranymi już poprzednio towarzyszami skazany został na 8 lat do szańców w ciężkich kajdanach, a N. Pan karę tę zmniejszył do lat 4 w lekkich kajdanach.

— *Korespondencya Austryacka* pisze, iż wykazało się nie raz, że zakaz używania w gimnazyach i szkołach realnych książek naukowych nie zaleconych przez ministeryum oświecenia nie bywał ściśle wykonywanym, i że niektórzy nauczyciele dowolnie nie raz zaprowadzali lub zmieniali książki szkolne, skąd nie jedno złe wypłynęło. Ponowiono więc postanowienie, iż wprowadzenie nowych książek do użytku młodzieży szkolnéj, zawisło zawsze od zezwolenia ministeryum, a podanie w tym względzie o zezwolenie takowe winno być należytemi motywami poparte. Tymczasowo zaś zanim stanowczo orzeczonem będzie o dobroci książek szkolnych używanych obecnie, zarządzono co następuje: Z końcem każdego roku szkolnego w każdéj klasie dyrektor ogłosi jakie książki używane być mają w następnéj klasie. Spis tych książek załączony być ma do planu naukowego władzy szkolnéj przesyłanego wraz z przytoczeniem dekretu każdą z wyliczonych książek polecającego; przy rozpoczynaniu zaś roku szkolnego spis takowych książek powtórnie ogłoszony będzie uczniom, i przekonać się należy czyli uczniowie rzeczywiście w takie książki są zaopatrzonemi. Książki pomocnicze dla nauczycieli lub bibliotek szkolnych nie będą w tym spisie ogłaszane, ani też uczniowie obowiązani do ich posiadania. Wymienienie pewnych książek w programach szkolnych jednéj szkoły nie uprawnia do zaprowadzenia takowych w innéj szkole, ani też napis na książce: „do użytku szkół gimnazyalnych lub realnych“ nie uprawnia jeszcze użycia onych, jeżeli nie masz wyraźnéj aprobacyi ministerstwa oświecenia. Książka aprobowana nie może być w ciągu roku szkolnego zmieniona dowolnie, wyjąwszy, jeżeli wyraźny jest do tego nakaz ministeryalny. Inspektorowie i dyrektorowie są odpowiedzialni za wykonanie tych przepisów, a jeżeli na przyszłość książka nie zalecona lub nie dozwolona znajdzie się w używaniu, takowa odebraną będzie uczniom, a na koszt dyrektora i nauczycieli sprawione będą książki nakazane lub zalecane.

Rossya.

Wiadomości od granicy tureckiéj kraju zakaukazkiego.

Według doniesienia jenerała-adjutanta księcia Woroncowa, od dnia 21 grudnia po 15 stycznia, na tureckiéj granicy żadne wojenne działania miejsca nie miały, prócz nieznaczących utarczek między przedniemi czatami.

Wiadomości z nad Dunaju. Według doniesień odebranych od jenerała-adjutanta księcia Gorczakowa, w Naddunajskich Księstwach od 8 po 21 stycznia nic szczególniéj ważnego nie zaszło. W tym okresie czasu Turcy znowu bezskutecznie kusili się przeprawić przez Dunaj pod Turtukajem, Ruszczukiem i Nikopoli, ale przybycie naszych rezerw zmuszało ich za każdym razem wracać ze stratą na prawy brzeg rzeki.

— JO. feldmarszałek książę Warszawski, hr. Paskiewicz Erywański, Namiestnik Królestwa, przybył z Warszawy do Petersburga, w d. 19 lutego.

— N. Pan, na skutek przełożenia o ofiarowaniu przez szlachtę Jarosławską, 30,000 rs. na potrzeby wojenne, przyjąwszy łaskawie takową ofiarę, najwyżéj rozkazać raczył: 1) Wyrazić szlachcie Jarosławskiéj szczerą Jego Cesarskiéj Mości wdzięczność za ten nowy dowód jéj wierno-poddanego przywiązania, i 2) ofiarowaną przez nię summę, przeznaczyć do kapitału wojennego.

— Ignacy Budziszewski, urodzony w r. 1806 w wsi Zakrzewo-Słomy w powiecie Ostrołęckim, który do wybuchłego rokoszu w r. 1830 służył w gałęzi sądowéj w m. Siedlcach, w czasie zaś buntu wszedł do wojska rokoszan, następnie w r. 1832, obawiając się aby nie był wzięty do wojska rosyjskiego, zbiegł za granicę i przyłączył się do polskiéj emigracyi; uznanym jest za wygnańca, i ulega karze konfiskaty majątku.

Turcya.

Ostatnia poczta wschodnia nadeszła parowcem Lloyda „Australia“, przywiozła *Gazecie Tryestskiéj* listy z Konstantynopolu do 20 lutego, z których wyjmujemy co ważniejsze: Rozporządzeniem Sułtana Omer pasza zamianowanym został naczelnym wodzem wszystkich wojsk walczących nad Dunajem obecnie i w przyszłości; gdyż dotychczas był tylko głównodowodzącym w Rumelii. Parowiec „Ascint“ przywiół z Aleksandryi 280 skrzyń z bronią ręczną i 150 skrzyń z pościelą dla armii. Darbhor Reszyd pasza zamianowany został głównodowodzącym korpusem armii w Stambule. W tych dniach odbędzie się ślub syna Reszyda paszy z jedną z córek sułtańskich. P. Mercier de Puy objął jako podpułkownik dowództwo jednego pułku tureckiego. Poseł amerykański p. Spencer na posłuchaniu u Sułtana wyraził współczucie narodu Amerykanów dla sprawy tureckiéj. (*Gazeta Krzyżowa* słusznie domniemywa się, że Stany Zjednoczone nieomieszkają korzystać z zajęcia Anglii na wschodzie i dla tego wojna europejska bardzo im na rękę). Korpus kozaków tureckich wyszedł z Adryanopola do Szumli. Inne oddziały wojsk wciąż posuwają się ku Dunajowi. *L'Impartial de Smyrne* donosi, że Karaiskaki przechodząc granicę pod Lamią zabrał kassę rządową mieszczącą 20,000 drachm. Tenże dziennik twierdzi, że flota rosyjska ciągle stoi w Sebastopolu. W Trebizondzie skąd wiadomości dochodzą do 13go lutego, stanął znaczny oddział floty francuzko-angielskiéj towarzyszącéj statkom przewozowym tureckim, i pod zasłoną jego wysadzono na ląd wojsko, broń i amunicyę. Nazajutrz flota odpłynęła, jedni mówili, że do Batum, inni do Szewketil.

Gazeta Tryestska ma listy z Aten pod dniem 24 lutego. Wiadomości nie miano tam świeżych o ruchach powstańców greckich w Turcyi z powodu na-

der utrudnionéj w téj porze roku komunikacyi. Utrzymywano tam wprawdzie, że miasto Arta wzięte przez powstańców, ale Turcy trzymają się w cytadelli. W Atenach utworzyły się komitety celem wspierania chrześcian zamieszkałych w Grecyi a rodem z prowincyj powstaniem zajętych, by dać im sposobność udania się do domów; codzień garstki takich ochotników wychodzą. W Kydonia w Małéj Azyi gubernator turecki położył areszt na statek grecki, który tam zawinął, wicekonsul grecki zaprotestował przeciw temu i domaga się zadosyć uczynienia.

— Z nad granicy albańskiéj donoszą, iż kupy Czarnogórców bez wiedzy księcia i jego namiestników, bez przewodników i znajomości miejsca na własną rękę przeprawiły się przez granicę i rozegnały straż graniczną turecką, ale zapuściwszy się głębiéj natrafiły na korpus turecki, który je ze stratą podobno 300 ludzi zmusił szukać napowrót ocalenia w górach.

— *Osservatore Triestino* powiada, że zamianowanie Omera paszy naczelnym wodzem stawia go niezależnym od ministra wojny i drugim po Sułtanie, w randze pierwszym bowiem jest w. wezyr. Mówią, że dzisiejszy seraskier Riza pasza głównie przyczynił się do téj nominacyi aby zbyć się wszelkiéj odpowiedzialności za wypadki wojenne nad Dunajem, skoro nadchodzi ważna chwila operacyj wojennych od których może zależeć cały przyszły los wojny. Mówią że parowiec angielski „Retribution“ który niedawno z depeszami jeździł do Sebastopolu, miał na pokładzie swoim siedmiu inżynierów umyślnie wysłanych z Londynu, aby zdjąć plany fortyfikacyj tego portu. Inżynierowie ci mieli zdjąć rysunki i oświadczyć, iż jest tam 840 dział po większéj części 50-funtowych. Wobec trudności miejscowych i silnego uzbrojenia tego portu, mieli admirałowie postanowić, iż dopiero wtedy będzie można na port uderzyć, jeżeli 25,000 żołnierza wysadzi się na ląd na innym punkcie, i jeżeli ci uderzą na wały z tyłu a łodzie kononierskie od strony morza działać będą.

— *Ost Deu. Post* donosi między innemi, że Iskander bey i Mahmud Aga otrzymali order Medżidie, a Jakob Aga szablę honorową za bitwę pod Cetati. Iskander bey był pierwszym przy szturmie na szańce. Wszyscy trzéj są jak wiadomo renegaci.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 4 marca. Drugi koncert na fortepianie pana Lubowskiego odbędzie się w poniedziałek, tojest dnia 6go b. m. w tutejszym teatrze, i składać się będzie z utworów Chopina, Liszta i samego koncertanta.

— Eugeniusz de Mirecourt zaczął wydawać pod tytułem: „Spółcześni“ (les Contemporains) książeczki, z których każda mieści w sobie biografię jednéj ze znakomitości teraźniejszych. Z życiorysu słynnéj autorki, powszechnie znanéj pod imieniem „George Sand“, właściwie zaś Maryi Amantyny Aurory, z domu Dupin, baronowéj Dudevant, dowiadujemy się, że autorka tylu romansów pochodzi z krwi Fryderyka Augusta IIgo Króla Polskiego, Elektora Saskiego. Zalotny ten monarcha miał z hrabianki Königsmark syna, Maurycego de Saxe, który wszedłszy za młodu w służbę francuzką, otrzymał koło roku 1736 laskę marszałkowską, odznaczał się w całéj wojnie o sukcesyą Austryacką, pobił sprzymierzonych w rozmaitych bitwach i okrył się sławą pod Fontenoy, gdzie dowodził wojskiem francuskiém. Ludwik XVty, przez wdzięczność nadał mu dobra Chambord z 50,000 liwrów dochodu. Maurycy był kochankiem sławnéj podówczas artystki dramatycznéj w tragedyach. Miał z nią córkę Maryę Aurorę, która poszła za mąż roku 1739 za hrabiego Arweda Bernarda Horn, niegdyś prezesa sejmu szwedzkiego. Owdowiawszy po trzech latach, hrabina Horn zamieszkała we Francyi, pod Paryżem, w L'Abbaye aux-Bois. Dowcipna i pełna powabów, zyskała miłość dzierżawcy przychodów królestwa pana Dupin de Franqueil i ten ją poślubił. Miał z nią syna Maurycego Dupin, pułkownika za czasów Napoleońskich, który jest właśnie ojcem pani Sand, urodzonéj r. 1805.

— Mieszkaniec pewien w Magdeburgu, który obok innego zatrudnienia handlował małpami i papugami, kupił niedawno małpę z dwojgiem młodych, które wkrótce zdechły. Małpa która była bardzo smutna, zaledwie wypuszczona została z klatki, rzuciła się na swojego pana który właśnie z familią przy wieczerzy siedział, i zębami i pazurami okropnie go poszarpała. Zdołano ją po niejakim czasie oderwać od ofiary, ale rany pokaleczonego są bardzo niebezpieczne. Małpę musiano nazajutrz zastrzelić, bo okazywała jeszcze znaki dzikości.

Przyjechali do Krakowa: od dnia 2go do dnia 3go marca: Feliks Lewiecki z Polski. Maciéj Kędzior z Wadowic. Aleksander Pasterski z Berna. Krasnopolski z Wiednia. Tomasz Siemieński z Polski. Aleksander Bzowski z Lipnicy.

Wyjechali: Piotr Fiorentini do Warszawy. Julia Dubczyńska do Maczek. Karol Snarski do Prus. Adolf Ambroży Rechtenberg do Wiednia. Feliks Boczkowski do Tarnowa. Krasnopolski do Lwowa. Józef Gościński, Michał Bełdowicz do Muszyny.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy

Wieden. *Kursa telegraficzne z dnia 4go marca:* — Metaliki 5-pr. $84\frac{7}{8}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-pr. $73\frac{13}{16}$. — Metaliki 4-pr. $67\frac{1}{2}$. — 4-pr. z 1850 r. 92. — $2\frac{1}{2}$-pr. $48\frac{7}{16}$. — 1-pr. $19\frac{1}{2}$ z ciągn.— z 1830 r. 250, 302. — Augsburg $132\frac{7}{8}$. — Londyn 12 kr. 57. — Paryż 157. — Akcye Bankowe 1231. — Akcye kol. żel. półn. Ferdyn. ——. — Pożyczka z r. 1751 lit. A. ——., B. — —. Ost-Donau Dampfsch.—.

Kurs krakowski 4go marca. Bankn. austr. ż. $82\frac{1}{2}$ pł. $81\frac{3}{4}$.— Pruski kurant żąd. $108\frac{1}{4}$, pł. 107. — Ruble srebrne nowe al pari. — Cwancygiery nowe ż. 107, pł. $106\frac{3}{4}$. — Cwancygiery stare ż. $106\frac{3}{4}$ pł. $106\frac{1}{2}$.— Imperyały ż. 34 14, pł. 34 9. Dukaty austr. i holend. ż. 19 15 pł. 19 10. — 20frankowe ż. 33 24 pł. 33 16. Listy zast. pol. ż. $91\frac{1}{2}$ pł. $90\frac{1}{2}$. Listy Zast. galic. bez kupon. ż. $91\frac{3}{4}$. pł. $91\frac{1}{4}$.

Kurs lwowski z d. 4 marca. Dukat holend. 5 złr. 59 kr. — Dukat ces. 6 złr. 4 kr. — Półimperyał ros. 10 złr. 28 kr. — Rubel ros. 2 złr. 1 kr. — Talar pruski 1 złr. 57 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 30. kr. — Kurs listów zast. w gal. stan. Instytucie kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po — złr. — kr. w mk. — Sprzedano 100 po złr. 90 kr. 54.— Dawano za 100 złr. 90 kr. 24. — Żądano złr. — kr. —.

Kurs wiedeński z dnia 3 marca. Metaliki $84\frac{3}{4}$. — Nowa pożycz. 74.— Akcye Banku wied. 1200.—Akcye kolei żel. półn. $218\frac{1}{2}$ — Agio od złota $37\frac{3}{4}$, od srebra $32\frac{1}{4}$. — Oblig. uwoln. grunt. 83.

Kurs wrocławski z dnia 3 marca. Banknoty austr. 73 ż. — Banknoty pol. $92\frac{1}{4}$ d. — Listy zastawne polskie dawne — — ż. nowe— ż. — Listy zastawne poznańs. 4-pr. $94\frac{1}{4}$ ż.. — dto $3\frac{1}{2}$-pr. $87\frac{3}{4}$ ż. — Kolej Krak.-górno-szląska — — d.

Przegląd Polityczny.

Journal de Petersbourg z d. 24 z. m. ogłasza dwa nader ważne dokumenta: List Cesarza Wszech Rosyi będący odpowiedzią na list Cesarza Francuzów, i manifest pod napisem proklamacyi.

List Cesarski jest za długi, abyśmy go dzisiaj podać mogli. Nosi on datę: Petersburg 28go stycznia (9go lutego) 1854. Zaczyna on się od tych samych wyrazów, na jakich kończy się list Cesarza Napoleona. Wyrazy te przyjmuje Cesarz rosyjski jako programat dawniéj przez niego postawiony, od którego nie odstąpił. Treść listu obejmuje dyskusyę, że właśnie Francya nie była wierną zakreślonym w tym programacie stosunkom obu mocarzy. Postępowanie jéj ośmieliło Turcyą. Gdyby Turcya sama sobie była zostawioną, spór dawno byłby ukończony. Cesarz dopotąd tylko obiecał zachować się odpornie, dopóki wojna przez Turcyą wydaną nie została. Zakaz żeglugi na morzu Czarném nie ułatwia zgody, i nie pozwala więcéj dyskusyi. Cesarz Francuzów w tém położeniu nie przyjąłby układów: uczucie narodowe by mu tego niedozwoliło. Cesarz Mikołaj liczy w téj mierze na Cesarza Napoleona i żąda nawzajem prawa, do takiego samego uczucia. „Cokolwiek W. C. Mość postanowisz, nie cofnę się przed groźbą. Zaufanie pokładam w Bogu i w mojém prawie, a Rosya, zaręczam! pokaże się w 1854 tém, czém była w 1812. Jeźli wszakże W. C. M. mniéj obojętny na mój honor, szczerze wrócisz do naszego programatu, jeżeli mi podasz przyjazną rękę jak Ci ją podaję w téj ostatniéj chwili, chętnie zapomnę o tem co w przeszłości mogło być dla mnie dotkliwem. Wtedy NPanie, *ale tylko wtedy* będziem mogli dyskutować, a może i dojść do porozumienia. Niech flota W. C. Mości ograniczy się na niedopuszczaniu aby Turcy przesyłali nowe siły na plac wojny. Chętnie obiecuje, że nie będą potrzebowali obawiać się zaczepek z méj strony. Niech wyszlą do mnie pełnomocnika. Przyjmę go jak przystoi. Warunki moje znane są w Wiedniu. Jestto jedyna podstawa na jakiéj wolno mi dyskutować.“ List w całéj rozciągłości podamy w przyszłym numerze.

Gazeta Petersburgska z d. 23go lutego ogłasza następującą proklamacyę cesarską:

My Mikołaj Pierwszy z Bożéj łaski Cesarz i Samodzierzca Wszech Rosyj, Król Polski itd. czynimy każdemu wiadomo:

Obwieściliśmy już naszym ukochanym i wiernym poddanym przyczynę naszego sporu z Portą Ottomańską.

Od tego czasu, pomimo rozpoczęcia operacyj wojennych, nie zaprzestaliśmy pragnąć z serca, tak jak dziś jeszcze pragniemy położyć koniec rozlewowi krwi. Żywiliśmy nawet nadzieję, że namysł i czas przekonają rząd turecki iż jest w obłędzie w jaki go wprawiły podstępne podszepty, w których nasze sprawiedliwe na traktatach oparte żądania, przedstawiano jako zamach na niepodległość jego, ukrywający zamiary rozciągnięcia zwierzchnictwa. Ale nadaremnemi były dotychczas nasze oczekiwania.

Rządy angielski i francuzki wystąpiły za Turcyą, a pojawienie się ich flot połączonych pod Konstantynopolem przyczyniło się do podniecenia jeszcze większego jéj uporu. Nakoniec oba mocarstwa zachodnie bez poprzedniego wypowiedzenia wojny wprowadziły floty swoje na morze Czarne, ogłaszając zamiar bronienia Turków i przeszkadzania wolnéj żegludze naszych okrętów dla obrony własnych naszych brzegów.

Po takim sposobie postępowania niesłychaném pomiędzy państwami cywilizowanemi, odwołaliśmy poselstwa nasze z Anglii i Francyi i zerwaliśmy wszelkie polityczne związki z temi państwami.

Tak więc w szeregach nieprzyjaciół chrześciaństwa, Anglia i Francya stawają naprzeciw Rosyi, która walczy o kościół prawosławny!

Ale Rosya nie wyprze się świętego powołania swego, i jeżeli nieprzyjaciel najść zechce jéj siedziby, wtedy gotowi będziem oprzeć się mu z wytrwałością po przodkach odziedziczoną. Nie jesteśmyż dziś jeszcze tym samym ludem rosyjskim, o którego waleczności świadczą pamiętne wypadki roku 1812? Oby nam więc Najwyższy dopomógł udowodnić to samo czynem! W téj nadziei chwytając broń za naszymi uciemiężonymi braćmi wyznającemi wiarę chrześciańską, zawołamy wspólnem całéj Rosyi sercem:

„Panie nasz! Zbawicielu nasz! przed którym się korzymy! ukaże się Pan, a rozpierzchną się nieprzyjaciele jego!“

Dan w St. Petersburgu dnia 9go (21) lutego po narodzeniu Chrystusa 1854, panowania naszego 29go.

Mikołaj.

Depesza telegraficzna z Paryża 2go donosi: „Cesarz otworzył Ciało Prawodawcze mową, w któréj powiedział między innemi, że wprawdzie żniwo niepomyślnie wypadło, ale niema z tego powodu żadnego niebezpieczeństwa. Co do kwestyi wschodniéj, mowa Cesarza zawiera następujący ustęp: „Chcąc walki uniknąć, poszedłem tak daleko, jak mi honor pozwalał. Jeśli Francya chwyta się oręża, czyni to ona bez myśli zaborów, ale tylko dla przeprowadzenia słusznego prawa. Taka polityka sprowadziła jedność Francyi i Anglii. Niemcy, które wspomnieniami dawnych wojen w nieufność wprawione, od 40 lat może zanadto dały dowodów powolności dla rosyjskiéj polityki, odzyskały niezależność swoję napowrót. Austrya w szczególności, która niemoże na przygotowujące się wypadki obojętnem spoglądać okiem, nakłoni się do naszego przymierza i słuszność rozpoczętéj wojny potwierdzi.“

Times donosi, że Porta przystąpiła już do zaproponowanéj przez Francyą i Anglią konwencyi, któréj zasady znane są już czytelnikom naszym.

Z drugiéj strony *Indépendance* pisze, że wedle pogłosek obiegających w Paryżu i Londynie, i znajdujących wiarę, konwencya przystąpienia Austryi i Prus do mocarstw zachodnich, rzeczywiście podpisana została w Wiedniu (?). Podstawami jéj: zgoda co do całości Ottomańskiego państwa; zajęcie Serbii przez Austryą w razie powstania przeciw Porcie; ale bierne zachowanie się względem Rosyi i neutralność przychylna dla mocarstw zachodnich.

W Paryżu rozliczne krążyły pogłoski: mówiono, że marszałek Saint Arnaud ma już 10go b. m. wyjechać do Carogrodu, że jen. Baraguay d'Hilliers ma być odwołany, daléj, że ma być utworzona czwarta eskadra, i korpus ekspedycyjny francuzki do 80,000 ludzi podniesiony. Odwołanie p. de Maupas z Neapolu i zastąpienie go przez p. de Lacour zdaje się być niewątpliwém.

Pogrzeb X. Lamenais dał powód do niejakich niespokojności, które wszakże z łatwością zostały stłumione.

Na posiedzeniu Parlamentu angielskiego w dniu 28 lut. lord Ellenborough zapytał ministeryum, czyli mu wiadomo, że Rosya nakazała uzbrojenie 12tu okrętów wojennych, które po puszczeniu lodów na morze północne wypłynąć mają. Jeżeli więc ta flota, mówił sz. lord dalej, przekroczy przed dniem 21 marca Kategat, może bardzo łatwo ukazać się przy brzegach Szkocyi i Irlandyi, i nagotować się trzeba wtedy na smutną wiadomość, że okręta kupieckie angielskie będą w kanale zabierane, a artylerya angielska, którą rząd na morze Śródziemne na okrętach nieeskortowanych posyła, dostanie się w ręce rosyjskich korsarzy. Oprócz tego zwraca lord uwagę ministeryum, że 11 okrętów wojennych ross. znajduje się w różnych stronach świata na różnych wodach; zdaniem jego wszystkie te okręta nie są obserwowane, i oprócz podniecania greckiego powstania, mogą każdéj chwili napadać na okręta kupieckie angielskie.

Lord Aberdeen w odpowiedzi oświadczył, że sz. lord, jako obeznany z taktyką wojenną, nie może się spodziewać z jego strony publicznéj odpowiedzi, z któréjby tylko Rosya korzystała, zaspokoi się przeto zapewne oświadczeniem, że wspomnione przez niego okręta wojenne rosyjskie są dobrze obserwowane.

Ostatnie wiadomości z Małéj Wołoszczyzny brzmią wojennie. Według listów z Orsowy, wojska rosyjskie miały w dniu 19ym lutego posunąć się na Kalafat i podejść pod same szańce, skąd je powitano silnym ogniem bateryj, ale Turcy nie wyszli na spotkanie nieprzyjaciela przed szańce. Po południu ogień ucichł, a oba wojska w dawnych pozostały pozycyach. Załogę Kalafatu liczą obecnie na 27,000, która jeszcze ma być kilkoma tysiącami wzmocnioną.

Poniżéj Dunaju drobne tylko utarczki mające na celu wzajemne przeszkadzanie w sypaniu wałów nadbrzeżnych, i niepokojenie nieprzyjaciela. O zniszczeniu flotylli tureckiéj na Dunaju przez jen. Schildera, wiadomość najzupełniéj się potwierdza. O powstaniu albańskiém nie masz świeżych doniesień.

Do dzisiejszego Numeru dołącza się Dodatek.

SPOSTRZEZENIA METEOROLOGICZNE.

Dzień.	Godzina.	Wys. barometr. w liniach par. przy 0° Reaumura.	Stan ciepła podług Reaumura.	Wilgotność powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru.	Stan nieba.	Zjawiska napowietrzne.	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
3	2	336'''58	+ 0° 8	78 6	zpłzachodni słaby	pochmurno			
3	10	335 96	— 1° 0	97 2	zachodni średni	pogoda	słabe koło przy księż.	+ 1°2	— 0°6
4	6	335 57	— 2° 2	98 8	„ słaby	mglisto	mgła i szron		

Dodatek do Nru 53 Dziennika „CZAS“.

URZĘDOWE.

(205)

Kundmachung.

Um die Remontirung für dass Jahr 1854 schnell zu Ende zu führen, und dass Aufbringen der Remonten zu erleichtern, hat das hohe k. k. Armee-Ober-Commando mit Erlass vom 1. d. Mts. Nr. $^{189}_{3}$ a 3 a 1 gestattet, dass nicht blos leichte, sondern auch Dragoner und Kürassier Remonten, so wie Artillerie Reit- und Zugpferde ohne Beschränkung der Zahl angekauft werden.

Mit Bezug auf die unterm 7. Jänner 1854 allgemein verlautbarte Ankündigung wird daher bekannt gemacht, dass in der bereits festgesetzten Stationen ausser den leichten C. M.

Remonten mit dem Maass von 14 Faust 3 Zoll um 118 fl.
auch noch Dragoner „ „ „ „ 15 „ — „ „ 130 „
Kürassier „ „ „ „ 15 „ 2 „ „ 160 „
Artillerie-Reitpferde „ „ 14 „ 3 „ „ 118 „
und „ „ „ „ 15 „ — „ „ 130 „
schwere „ Zugpferde „ „ 15 „ bis 15 Faust
1 Zoll um 125 bis 130 „
„ „ „ „ „ 15 Faust 2 Zoll um 140 fl.

angekauft werden.

Sämtliche Kavallerie-Pferde müssen im Frühjahre dass 4 Jahr komplettirten.

Die Artillerie-Reit-Pferde „ „ „ „ 5 „
„ „ Zug „ „ „ „ „ 5 „
und können bei vorzüglicher Eignung bis 9. Jahr alt sein.

Lemberg am 6. Februar 1854.

(1-3) Vom k. k. IV. Armee-Commando.

Obwieszczenie.

Dla spiesznego ukończenia remontowania na rok 1854 i ułatwienia zebrania remontów, dozwoliła c. k. Komenda wyższa Aarmii, reskryptem z dnia 1go b. m. Ner 189/3, S. 3/a 1, aby nie tylko lekkie, ale nawet remonty dragonów i kirassierów, tudzież wierzchowe i pociągowe konie artyleryi bez ograniczenia liczby zakupywane były.

W odniesieniu się do ogłoszenia z dnia 7go stycznia 1854 roku, podaje się niniejszém do wiadomości, że w ustanowionych już stacyach oprócz lekkich

remontów z miarą 14 stóp 3 cali za 118 fl. m. k.
jeszcze i dragońskie „ 15 „ — „ „ 130 „
kirassierskie „ 15 „ 2 „ „ 160 „
artyleryi wierzchowe konie 14 „ 3 „ „ 118 „
i „ „ „ „ 15 „ — „ „ 130 „
ciężkie artyleryi zaprzęgowe konie „ 15 do 15 stóp 1 cali za 125 do 130 złr. mk.
„ „ „ „ 15 stóp 2 cali za 140 fl. m. k.

zakupowane „ będą.

Wszystkie konie kawaleryi muszą na wiosnę 4ty rok kończyć,
konie wierzchowe artyleryi . . . . 5ty „ „ i
konie zaprzęgowe „ . . . . 5ty „ „
mogą przy szczególnéj zdatności do 9 lat mieć.

Lwów dnia 6 lutego 1854 r.

Z c. k. IV. Komendy Armii.

---

(188) **Concurs-Ausschreibung.** (1-3)

[N. 2198] Zur Besetzung der Adjunkten Stelle an der Krakauer Sternwarte, mit welcher ein Gehalt von 750 fl. CMze verbunden ist, wird in Folge des Erlasses des h. Ministeriums des Cultus und Unterrichts vom 21sten Sept. 1853 Z. 4408/636 der Concurs ausgeschrieben.

Die Bewerber um diesen Posten haben ihre Gesuche mit den nöthigen Angaben und Ausweisen über ihr Alter, ihren Geburtsort, ihre Religion, ihre Stand, ihre zurückgelegten Studien, über die vollständige Kenntniss der deutschen Sprache, über den mit guten Fortgang vollendeten Curs der höhern Matematik und über die wissenchafliche Astronomie sittliches und politisches Wohlverhalten u.s.w. zu instruiren.

Sie haben ferner nachzuweisen, dass sie sich bereits auf irgend einer Sternwarte mit dem Gebrauche der astronomischen Apparate und der Ausführung astronomischer Berechnungen vertraut gemacht haben, und zu bemerken, ob und im Bejahungsfalle mit wem und in welchem Grade sie mit einem an der Krakauer Universität Angestellten vervandt oder verschwägert sind.

Die so instruirten Gesuche sind lägstens bis Ende April 1854 bei dem Präsidium der k. k. Guberaial-Comission von Krakau zu überreichen. — Krakau 18ten Februar 1854.

Franz Graf *Mercandin*, m. p.
k. k. Landes-Präsident.

---

(195)

Kundmachung.

[N. 883.] Das hohe k. k. Finanz-Ministerium hat mit den Erlässen vom 11ten Oktober 1853 Z. 35,979 und 11ten Jänner 1854 Z. 31,207 zu bestimmen befunden, damit die Verwaltung der directen Steuern in erster Instanz sowohl für das Stadtgebieth Krakau als auch für das Landgebieth des krakauer Kreises dem hierortigen Kreisamte übertragen — und bei demselben alle die directen Steuer des Stadt- und Landgebiethes betreffenden Geschäfte vereinigt werden.

Im Grunde dieser hoher Erlässe, hat das Kreisamt die das krakauer Stadtgebieth betreffenden Geschäfte der Hauszins-Einkommen und Erwerbsteuer bereits übernommen — dagegen werden die das Landgebieth betreffenden Geschäfte der Grund-Hauszins- und Hausklassen-Steuer — ferner der Einkommen und Erwerbsteuer mit dem 1sten März 1854 an das Kreisamt vollständig übergehen.

Es sind demnach vom letztgedachten Tage angefangen, alle das Steuergeschäft in erster Instanz betreffenden Amtskorrespondenzen — ferner alle Eingaben und Fassionen der Partheien, an das hierortige k. k. Kreisamt zu richten und bei demselben zu überreichen.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniss gebracht wird.

Vom k. k. Kreisamte. — Krakau am 27. Februar 1854.

Obwieszczenie.

Wysokie c. k. Ministerstwo Skarbu reskryptami swemi z dnia 11go października r. z. L. 35,979 i 11go stycznia r. b. L. 31,207 rozporządziło, ażeby zawiadywanie w pierwszéj Instancyi podatkami stałemi w obrębie miasta Krakowa i Jego Okręgu — oddane zostało c. k. Urzędowi Obwodowemu i aby tamże połączone zostały wszystkie czynności tyczące się podatków stałych tak miasta jak i Okręgu Krakowskiego.

W skutek tego Wysokiego rozporządzenia, c. k. Urząd Obwodowy czynności podatku czynszowego, z domów dochodowego i zarobkowego należące do miasta Krakowa już objął — zaś czynności tyczące się Okręgu co do podatku gruntowego, czynszowego klassycznego z domów, niemniéj dochodowego i zarobkowego z 1szym marca r. b. zupełnie obejmie.

Odtąd więc wszelkie korespondencye urzędowe, tudzież podania i fassye stron prywatnych, wchodzące w zakres rozpoznania pierwszéj instancyi co do wyżéj namienionych podatków, mają być wystosowane i wnoszone do tutejszego c. k. Urzędu Obwodowego.

Co niniejszém podaje się do powszechnéj wiadomości.

Z c. k. Urzędu Obwodowego. — Kraków 27 lutego 1854.

---

(174)
N. 3289.

Kundmachung. (3)

Das h. Handels-Ministerium hat laut Erlass vom 11. d. M. Z. $^{3318}/_{136}$ im Einvernehmen mit dem h. Ministerium des Innern die Verordnung des ehemaligen Senates von Krakau vom 7. April 1830 Z. 1168 durch welche der Getreidehandel an Konzessionen gebunden wurde, aufzuheben, und anzuordnen befunden, dass im Einklange mit der in dem ganzem übrigen Umfange des Kaiserstaates geltenden gesetzlichen Bestimmung der Handel mit Getreide allgemein auch in dem Gebiete von Krakau als eine freie Beschäftigung behandelt werde.

Diese hohe Anordnung wird mit dem Beifügen zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass von nun an Jedermann ohne Einholung einer besonderen Erlaubniss berechtigt ist, den Getreidehandel nach dessen Anmeldung bei der gewerbsverleihenden Beherde und nach Lösung des Erwerbsteuerscheines zu betreiben.

Von der k. k. Gubernial-Kommission.

Krakau am 14. Februar 1854.

Franz Graf *Mercandin*,
k. k. Landespräsident.

N. 3289 G. K.

Obwieszczenie.

Wysokie c. k. Ministerium Handlu Reskryptem z dnia 11 b. m. N. $^{3318}/_{136}$, w porozumieniu z Wysokiém c. k. Ministerium Spraw wewnętrznych postanowiło, rozporządzenie byłego Senatu miasta Krakowa z dnia 7 Kwietnia 1830 r. N. 1168, mocą którego handel zbożem z konsensami był połączony, uchylić i rozporządzić, aby zarówno z przepisami w całéj Monarchii c. k. Austryjackiéj istniejącemi, handel zbożem w ogólności i w obwodzie Krakowskim, jako wolne zatrudnienie był uważany.

Które to wysokie postanowienie c. k. Komisya Gubernialna do powszechnéj podaje wiadomości z tém dołożeniem, że odtąd każdy, bez zasięgnienia szczególnego zezwolenia, ma prawo trudnić się handlem zbożowym po zameldowaniu się u Władzy konsensa na przemysł udzielającéj, tudzież po opłaceniu podatku zarobkowego.

Z c. k. Komisyi Gubernialnéj.

Kraków dnia 14 Lutego 1854 r.

Franciszek hr. *Mercandin*,
Prezydent ces. król. Rządu krajowego.

N. 2593

Kundmachung.

Die h. k. k. Landesschulbehörde hat mit dem Erlasse vom 23ten August 1853 Z. 3572 verordnet, das Privatschüler, welche den Unterricht in den Lehrgegenständen der Volksschulen zu Hause oder an Privat-Erziehungsanstalten geniessen, sich *halbjährig* einer Prüfung an der Hauptschule unterziehen, und zu diesem Zwecke längstens 3 Wochen vor dem Schlusse des jedesmaligen Schulsemesters (Ende Jänner und am 20sten Juli) bei der Hauptschuldirektion anzumelden, hiebei mit dem Zeugnisse über die Prüfung des letzten Semesters auszuweisen haben, widrigenfalls selbe, wenn sie aus mehr als Einem Semester oder aus mehreren Klassen, oder zu einer anderen, als der allgemeinen Prüfungszeit geprüft werden wollen, eine besondere von der Krakauer Volksschulen-Oberaufsicht nur in berücksichtigungswidrigen Fällen schriftlich zu ertheilende, im weiteren Zuge von der k. k. Landesschulbehörde abhängige Bewilligung vorweisen müssen. Hievon werden die betreffenden Hauslehrer, Eltern und Vormünder in Kenntniss gesetzt.

Von der k. k. Volkschulen-Oberaufsicht.

Krakau am 4ten Februar 1854.

Ner 2593.

Obwieszczenie. (167)

Wysoka c. k. galicyjska Władza Szkolna odezwy z dnia 23go sierpnia 1853 L. 3572 uchwaliła, aby uczniowie, którzy bądź w domu, bądź po pensyach nauki prywatne w przedmiotach Szkół ludowych pobierają, popisy przy głównéj szkole *półrocznie* odbywali, i tym celem u Dyrektora tejże szkoły przynajmniéj trzema tygodniami przed zamknięciem kursu szkolnego (z końcem stycznia i 20 lipca) się zgłosili, gdyż w przeciwnym razie, gdyby z więcéj, niżeli z jednego kursu, albo z więcéj klass razem, albo w innym niżeli oznaczonym czasie do popisu się stawili, szczególnego do tego, tylko w nadzwyczajnych wypadkach, w Okręgu W. K. Krakowa od Nadzoru Szkół ludowych w Krakowie, a w dalszym ciągu od Wysokiéj c. k. Władzy Szkolnéj pisemnie udzielić się mającego zezwolenia potrzebują. Co do wiadomości Nauczycieli domowych, Rodziców i Opiekunów podaje się.

Z c. k. Nadzoru Szkół ludowych.

Kraków dnia 4go lutego 1854 r. (3)

N. 1340 **CESARSKO-KROL. TRYBUNAŁ** (203-1-3)
Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

W myśl art. 12 ust. hipot. z r. 1844, po wysłuchaniu wniosku c. k. Prokuratora, wzywa wszystkich mogących mieć prawo do spadku po ś. p. Janie Lucińskim, składającego się z summy złp. 400 na realności pod L. 125 w Gm. II. m. Krakowa hipotecznie ubezpieczonéj, aby się w ciągu 3ch miesięcy do c. k. Trybunału zgłosili, po upływie bowiem tak oznaczonego czasu, spadek rzeczony p. Józefie z Lucińskich Glogerowéj siostrze spadkodawcy, przyznanym będzie.

Kraków 24 Lutego 1854 r.

Sędzia Prezydujący, *J. Kopyciński.*
Sekretarz, *W. Płonczyński.*

---

(199)

Obwieszczenie.

PISARZ CES. - KRÓL. TRYBUNAŁU
Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Podaje do powszechnéj wiadomości, iż na żądanie p. Floryanny 1mo Soświńskiéj, 2do Achingerowéj obywatelki krajowéj we wsi Rząsce zamieszkałéj, a do czynności sądowych przy ulicy Brackiéj pod L. 252 u swego pełnomocnika adwokata Starzyckiego O. P. D. prawne zamieszkanie obrane mającéj, z mocy wyroku c. k. Trybunału W. Ks. Krakowskiego w wydziale IIgim dnia 6 grudnia 1853 roku zapadłego, prawomocnego, w drodze działu sprzedaną zostanie kamienica w Krakowie pod L. 472 w gm. IV stojąca, do spadkobierców śp. Wawrzyńca Soświńskiego należąca granicząca od wschodu frontem z ulicą Sgo Jana, od południa z realnością N. 471 W. Gubarzewskiego własną, od zachodu z tyłami realności N. 368 W. Słotwińskiego własnéj, a od północy z realnością N. 473 p. Ostrzeszewiczowéj własną. Do sprzedaży téj wyrokiem c. k. Trybunału W. Ks. Krakowskiego wydziału Igo dnia 9 lutego 1854 r. zapadłym ustanowione zostały następujące warunki:

1. Cena szacunkowa na pierwsze wywołanie do licytacyi kamienicy w Krakowie przy ulicy Ś. Jana pod L. 472 w gminie IV stojącéj, ustanawia się w summie 27,275 złp. 2 gr. w kurancie srebrnym polskim, lub w banknotach ces. austryackich według ich kursu względnie monety polskiéj srebrnéj w chwili wypłaty szacunku, która to cena na trzecim dopiero terminie licytacyi w braku ubiegających się o $\frac{1}{3}$ część to jest do summy 18,184 złp. zniżoną zostanie i od tak zniżonéj ceny zaraz na tymże terminie sprzedaż nastąpić może.

2. Chęć kupna mający złoży na rękojmią $\frac{1}{10}$ część ustanowionego szacunku, to jest summę 2,728 złp. w kurancie polskim lub w banknotach ces. austryackich, lecz według ich kursu do monety srebrnéj polskiéj w dniu licytacyi.

33. Nabywca zapłaci podatki skarbowe z roku ostatniego i koszta sprzedaży, jakie wyrokiem ustanowione zostaną na ręce i za kwitem adwokata sprzedaż popierającego, poczém dopiero otrzyma dekret dziedzictwa.

4. Widerkaufy i summy Instytutowe pozostaną przy nieruchomości z obowiązkiem opłacania procentu po 5% od daty nabycia bez względu na nieukończoną klasyfikacyą.

5. Wypłaty warunkami 2 i 3 wzmiankowane, nabywca potrąci z szacunku, resztujący zaś szacunek wypłaci za nakazami sądowemi z procentem po 5% od daty nabycia.

6. Niedopełniający któregokolwiek warunku licytacyi nabywca utraci vadium na korzyść wierzycieli hipotecznych i oprócz tego nowa licytacya na koszt jego i niebezpieczeństwo, a nigdy na jego korzyść ogłoszoną zostanie.

7. Chcący zaofiarować $\frac{1}{8}$ część wyżéj nad wylicytowany szacunek w ciągu tygodnia po stanowczém przybiciu obowiązanym jest dopełnić formalności prawem przepisanych.

Sprzedaż wspomniona odbywać sie będzie na audyencyi publicznéj c. k. Trybunału W. Ks. Krakowskiego, w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj pod l. 106 od godziny 10éj rano posiedzenia odbywającego, za popieraniem Franciszka Starzyckiego O. P. D. adwokata w Krakowie przy ulicy Brackiéj pod l. 252 zamieszkałego.

Do sprzedaży téj wyznaczają się trzy termina:

1. na dzień	11 maja	1854 r.
2. „	16 czerwca	
3. „	20 lipca	

Wzywają się przeto na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, tudzież wierzyciele prawa rzeczowe mający, aby się na pierwszym terminie licytacyi pod prekluzyą zgłosili, i prawa swe przy ustanowieniu adwokata pod tymże samém rygorem złożyli.—Kraków d. 1 marca 1854 r. *Librowski.*

---

(187) ***Dyrekcya Ogólna Szpitali.***

Na skutek rozporządzenia c. k. Komisyi Gubernialnéj z dnia 15 lutego r. b. do N. 3161 wydanego, Dyrekcya Ogólna zawiadamia publiczność, iż na dniu 10m marca r. b. od godziny 10téj do 12éj w południe odbędzie się w jéj Biórze w gmachu szpitala św. Ducha utrzymywanym, powtórna *in plus* licytacya przez deklaracye opieczętowane, na wypuszczenie w dzierżawę przez lat 12cie od dnia 18go kwietnia 1854 r. poczynając, Propinacyi z Browarem, gruntem i innemi zabudowaniami w wsi Krowodrzy, należącemi do Zakładu położnic i podrzutków w szpitalu św. Łazarza na Wesołéj, a to od ceny czynszu rocznego Rozporządzeniem powołaném do kwoty złr. 800 m. k. zniżonéj. Chcący licytować tę dzierżawę, deklaracye swoje podług wzoru Dziennikiem Rządowym podanego, z wyrażeniem liczbami i literami ilości czynszu rocznego wyżéj nad powyżéj oznaczoną na papierze stęplowym ceny kr. 15 m. k. napisane, w miejscu i czasie do odbycia licytacyi wskazanych złożą. Vadium zaś złr. 250 m. k. w Kasie głównéj szpitala świętego Łazarza. Inne warunki téj dzierżawy, w miejscu gdzie licytacya odbędzie się, każdego czasu w godzinach kancelaryjnych odczytać mogą.

Kraków dnia 22 lutego 1854 r.

Prezydujący, *Maiewski.*—Sekretarz, *Tyralski.*

---

(197)
N. 107.

Edictal Vorladung. (1-3)

Von Seite das k. k. kameral Mandatariats werden nachstehende für des Jahr 1854 zur Stellung auf den Assentplatz ausgeschriebene illegal abwesende militärpflichtige Individuen als:

1. Johann Pasek aus Uszew	Haus-Nro	189	im J. 1828	gebr.
2. Gregor Filipski aus Biesiadki	„	118	„ „ 1833	„
3. Andeas Mietła aus Doły	„	46/3	„ „ 1828	„
4. Jakob Golec aus Zawada	„	31/3	„ „ 1828	„
5. Walentin Sroka aus Bełdno	„	191	„ „ 1831	„

vorgeladen, binnen 6 Wochen in ihre Heimath zurückzukehren, und der Militärpflicht Genüge zu leisten, als im widrigen Falle selbe als Rekrutirungs Pflichtlinge angesehen und behandelt werden.

Uszew den 24ten Jänner 1854.

---

(291) **KSIĘGARNIA** (1-3)

Józefa Czecha w Krakowie

otrzymała następujące nowe dzieła:

1. Boguslawski Sta. Komedye oryginalne. Tom. 3. 8vo. Warszawa.
1. Boquel. Rozmowy francuzko-polskie.
2. Chodźko Ign. Podania Litewskie Serya druga. Zegota z Milanowa Milanowski. 8vo. Wilno 1854.
3. Gregorowicz. Wiejskie zarysy. 2 t. 12ce. Warszawa 1854.
4. Jabłonowski. Zbiór zadań arytmetycznych, zastósowanych do wszystkich reguł niższéj i wyższéj arytmetyki, dla użytku uczącéj się młodzi. 8vo. Wilno 1853.
5. Kraszewski. Pamiętniki nieznajomego, wydanie drugie poprawne i przerobione przez autora. 2 tomy. 8vo. Wilno 1854.
6. Parthenay. Dzieje panowania Fryderyka Augusta IIgo Króla Polskiego, z 7 rycinami. 8vo. Warszawa 1854.
7. Reichenbach. Wędrówki po świecie zwierzęcym z kilkunastu pięknemi drzeworytami czarnemi i kolorowanemi. 8vo. Wilno 1854.
8. Siemieński. Wieczornice powiastki, charaktery, życiorysy i podróże. Tom 1szy z prenumeratą na tom 2gi i 3ci. 8vo. Wilno 1854.
9. Suchocka. Powieści dla dzieci różnych stanów. 12ce. Warszawa 1854.
10. Szulc Dominik. Pisma z kartą jeograficzną. 8vo. Warszawa 1854.
11. Tieck Ludwik. Vittoria Accorombona. 2 t. 12ce. Warszawa 1854.
12. Wiercieńska. Siostra miłosierdzia, powieść. 2 tomy. 12ce. Warszawa 1854.
13. Życie Fryderyka Wielkiego Króla Pruskiego, z 12tu rycinami. 8vo. Warszawa 1854.

---

(129) **Doktora Borchardta** (1-6)

za Najwyższym Cesarsko-Królewskim Przywilejem

aromatyczno-lekarskie

MYDŁO Z ZIÓŁ.

Od wielu towarzystw lekarskich i tychże Europy Dostojeństw jako prawdziwe i najlepsze dla skóry uznane, a w skutek przychylnéj opinii i wniosku Król. Wysok. Lekarskiego Wydziału, przez Król. Bawarskie Ministeryum Państwa niedawno uprzywilejowane zostało. Mydło z Ziół Doktora Borchardta nadaje skórze miękkość aksamitowi podobną i młodzieńczą świeżość, usuwa na zawsze **ogorzałość od słońca, piegi, osutkę, węgrowatości, krosty zaskórne, pryszcze, wrzedzienice** itp., zachowując skórę przeciw wszelkim szkodliwym wpływom zmiany powietrza. Przedewszystkiém ma tę własność, iż utrzymuje skórę dzieci delikatną. W kąpieli użyte, działa nadzwyczajnie, gojąc i wzmacniając.

Składy c. k. uprzywilejowanego Mydła z Ziół Doktora Borchardta znajdują się:

w Krakowie u Józefa Bartla N. 339; tudzież: *w Bilsku* u Aptek. Alex. Stanko; *w Bochni* u p. Niedzielskiego; *w Brodach* u Karola Carnelli; *w Czerniowcach* u Ign. Schnirch i Tom. Zacharyasiewicza; *w Jarosławiu* u Ign. Bajan; *w Kołomei* u S. Wieselberga; *w Łańcucie* u Ant. Swobody; *we Lwowie* u W. Willmana; *w Przemyślu* u Edw. Machalskiego; *w Rzeszowie* u Ign. Schaittera; *w Sendziszowie* u J. Kownackiego; *w Stanisławowie* u Aptek. Jana Tomanek; *w Tarnopolu* u Markusa Schlifki; *w Tarnowie* u Józefa Jahna i *na Podgórzu* u S. Schlesingera.

U zwyż wspomnionych panów na składzie jest także do nabycia

prawdziwa

1 paczka po 40 kr. m. k.	Dra Suin de Boutemard	pół paczki po 20 kr. m. k.

aromatyczna

ZAHN PASTA.

Zahn Pasta Doktora Suin de Boutemard z działaniem wzmacniającém dziąseł, łącząca niezawodne, nieszkodliwe czyszczenie zębów, usunięcie tworzących się na nich zwierzęcych i wegetacyjnych parasitów, wywierająca niemniéj zbawienny wpływ na całe wnętrze ust i cuchnienie, może być słusznie zaleconą jako *najlepszy* i *najtańszy* środek do wykształcenia i konserwy zębów, téj to istotnéj części ludzkiego zdrowia i piękności, nadto jako ku ochronie chorobliwych przypadłości właściwa.

Dr. BORCHARDTS AROM: MEDIC: KRAUTER-SEIFE.

Ze względu na wielokrotne naśladowania i fałszowania obudwóch powyższych słynnych Artykułów, raczy się przy kupnie tychże na to łaskawą zwrócić uwagę, że Mydło z Ziół Doktora Borcharda, w białych zielonem pismem drukowém, i na obu końcach obok załączoną pieczątką opatrzonych paczkach, po 24 krajcary w m. k. przedawaném będzie; — zaś Zahn Pasta Doktora Boutemard na odwrotnéj stronie, na swém czerwoném złoto-brązowém obwinięciu herb familijny i facsimile Dra Suin de Boutemard zawiera.

Co do sprowadzenia *en gros* tych artykułów, można się zgłosić jedynie do Komptoaru głównéj przesyłki w Berlinie, Spandauerstrasse N. 72.

---

(190) **Ignacy Scheutter w Rzeszowie,** (1-4)

poleca względom Szanownéj Publiczności świeżo przybyłe zapasy **nasion ogrodowych, polnych i kwiatów,** które po cenach jak najmierniéj ułożonych w jego Składzie towarów korzennych, aptekarskich i farb dostać można.

(1107) W nowo urządzonym handlu (14-16

Ignacego SCHAITTER w Rzeszowie

dostać można oprócz wszystkich innych towarów korzennych i aptekarskich z nowo przybyłych zapasów:

P. Dr. Borchardt Mydełko z ziół aromatycznych po	kr. 24
P. Dr. Suin de Boutemard Pasta do czyszczenia zębów po	kr. 20
Essencya augsburska długiego życia mała flaszka po	kr. 40
duża po	złr. 1 kr. 20
Proszek p. Empergera do ostrzenia brzytew, bardzo skuteczny po	kr. 10
Pastilles digestives de Bilin w pudełkach po	kr. 40
P. Genthona likier badeński duża flaszeczka	złr. 1 kr. 36
mała flaszeczka	kr. 50
Balsam węgierski Seehofera flaszeczka	kr. 20
Algofon, nowy środek do prędkiego uleczenia bólu zębów flaszeczka	kr. 24

(1290) **Królewsko-pruski pułkownik du Trossel.** (-45)

Brygadyer żandarmeryi krajowéj, kawaler orderu orła czerwonego i żelaznego krzyża itd. w Berlinie, zeznaje następnemi słowy doświadczoną użyteczność *Goldbergerowskich łańcuszków* *) wraz z poniżéj wymienionemi panami, którzy równie wartość gojenia tego środka doświadczywszy, z świadectwem najżywszéj wdzięczności każden z osobna się wynużyli.

„Od lat 12tu cierpiałem na suchy ból i mocne nabrzmienie „jednego kolana, które często nietylko mi silny ból sprawiało, „ale nawet i w chodzeniu przeszkadzało. Przez użycie i nieu„stanne dwumiesięczne noszenie Goldbergerowskich galwaniczno„elektrycznych reumatyzmowych łańcuszków, nietylko ból ten „ustał, ale nadto i nabrzmiałość kolana zniknęła, w skutek „czego, z wielkiém mojem ukontentowaniem to dla pana Gold„berger poświadczam".

Ursin v. Baer, król. pruski podpułkownik w Regenwald.
Philipp, król. pruski major w Głogowie w Szląsku.
Dr. Meyer, ewangelicki pastor w Czakau pod Torgau.
Karol Żehelein, król. pruski konsul w Neapolu.
Fr. Menziger v. Preisenthal, aptekarz w Krems w Wyższéj Austryi.
Motthiesseu, radca kancel. i sędzia w Glückstadt, w Holstein.
v. Harder, król. pruski podpułkownik a. D. w Stralsundzie.
Fr. Szlosarczyk, kanonik i proboszcz katedr. w Tarnowie w Galicyi.
v. Purkay, c. k. porucznik artyleryi w Budweis w Czechach.
Jenerał Antonini, poseł w Turynie w Królestwie Sardynii.
Roller, dyrektor instytutu głuchoniemych w Friedbergu w Hessyi.
v. Kreytz, król. prus. major w D. w Landsbergu w Prusiech.

*) Znajdują się na składzie u **Józ. Bartl w Krakowie, u Ign. Schnirch w Czerniowcach i u Willmanna we Lwowie.**

---

(130) Za ces. król. przywilejem (2-7)

Dra HARTUNG

Olejek z kory Chiny

do konserwowania i upiększania wzrostu włosów służący, — którego flaszka jedna z przepisem do używania 50 kr. m. k. kosztuje.

POMADA Z ZIÓŁ

do używania i wzmocnienia wzrostu włosów służąca. — Cena słoika z przepisem 50 kr. m. k.

Dr. HARTUNG'S KRAEUTER-POMADE

Środki na włosy Dra HARTUNG odróżniają się swą doświadczoną i doskonałą dobroci zaletą i taniością bardzo korzystnie, od tych tylokrotnie zalecanych Makassar-Łopianowych-korzeniowych i innych wszelkich olejków na włosy i pomad, i ztego względu mogą być z wszelką słusznością jako najlepsze i najtańsze w swym rodzaju sumiennie zalecane.

DOCTOR HARTUNG'S CHINARINDEN-OEL

Szczegółowe prospekta udzielają się bezpłatnie, samo zaś środki prawdziwe niefałszowane, są do nabycia jedynie tylko w Krakowie u pana Józefa BARTLA w Rynku głównym pod N. 339 na pierwszém pietrze; jakoteż: w Białéj u Aptekarza Alex Stanko; w Bochni u p. Niedzielskiego; w Brodach u Karola Carnelli; w Czerniowcach u Ign. Schnirch i Tom. Zachariasiewicz; w Jarosławiu u Ign. Bajan; w Kołomei u S. Wieselberga; w Łańcucie u Ant. Swobody; we Lwowie u W. Willmanna; w Przemyślu u Edwarda Machalskiego; w Rzeszowie u Ign. Scheuttera; w Sendziszowie u F. Kownackiego; w Stanisławowie u Aptekarza Jana Tomanek: w Tarnopolu u Markusa Schlifki; w Tarnowie u Józefa Jahna i w Podgórzu u S. Schlesingera.

Licznie zgłaszających się, Prowent Pleszów ma honor zawiadomić, iż miesięczne

BYCZKI i JAŁÓWKI

ze znanéj rassy Żuławskiéj, są tamże znów do nabycia do d. 15 marca po cenie złr. 10 sztuka. (178—2)

W Biórze c. k. Towarzystwa Gospodarczo-Rolniczego Krakowskiego przy ulicy Szewskiéj Nr. $33^{5}/_{6}$, złożono Buraki z produkcyi Węgrzynowic do przesyłania według warunków poprzednio ogłoszonych przez Dziennik *Czas.* W mniejszych ilościach nad garncy 4 wyłącznie dostać tylko można na wagę w *Biórze Towarzystwa:*

Buraków brunszwickich

funt po 30 kr. m. k.

Buraków hohenheimskich

funt po 40 kr. m. k.

Za opakowanie przy każdych 2 funtach, dodaje się po 3 kr. m. k. Listy przyjmują się tylko *frankowane.* (196—1-3)

WYROBY KOTLARSKIE.

Pracowałem długo w kraju i za granicą w różnych pracowniach wyrobów miedzianych i żelaznych, a założywszy teraz pracownię na Kochanowie, przyjmuję zamówienia na wyroby miedziane i żelazne, aparaty parowe, dystylacyjne i gorzelniane, podług najnowszych sposobów teraz we Francyi i Niemczech używanych, — oraz z destylacyą połączone, sikawki rozmaitego rodzaju, samowary, naczynia kuchenne, garnki, rądle, kociołki, formy do pieczywa, żelazne naczynia kuchenne trwale cyną angielską pobielane, i wszelkie wyroby do zawodu mego należące. Z wszelkich zamówień uiszczam się jak najdokładniéj i po cenach miernych.

(181—1-6) *Franciszek Pierzchalski,*
majster Kotlarski przy ulicy Nowy Świat pod L. 157 w Krakowie.

Bei Ferd. Baumgardten in Krakau ist zu haben:

Sind's, sicher und geschwind heilender

PFERDE-ARZT,

oder

gründlicher Unterricht über die Erkenntniss, Ursachen und Heilung der Krankheiten der Pferde.

völlig umgearbeitet

von Carl Wilhelm Ammon.

Mit Anmerkungen und Zusäzen versehen

von Seyfert von Tennecker.

Eilfte verbesserte Auflage.

(1-3) Frankfurt am Main, 1852. Preis: 3 Gulden Conv. Mze. (180)

DOBRA ZIEMSKIE SWINARY,

w Powiecie Stobnickim, Gubernii Radomskiéj, pomiędzy miastami Stopnicą, Pacanowem i Nowém-Miastem Korczynem położone, od rzeki Wisły ¾ mili; całéj przestrzeni morgów 986 miary chełmińskiéj obejmujące, gruntów zaś ornych dworskich 426, łąki 80 morgów, w glebie w ¾ częściach pszennéj, z odpowiednią pańszczyzną, są do sprzedania z wolnéj ręki każdego czasu, lub do wydzierżawienia od św. Jana r. b. na lat 9 do 12tu. Wiadomość bliższą powziąść można u W. Korytowskiego Notaryusza w Krakowie, lub w Królestwie Polskiém u W. Massalskiego w Lelowicach pod Szkalbmierzem. (193)

---

(153) Król.-Prus. Obwodowego Fizyka (3-4)

Dra KOCH

CUKIERKI Z ZIÓŁ.

(Cena pudełka dużego 40 kr. m. k. — Małego zaś 20 kr. m. k.)

Cukierki te z najwyborniejszych ziół i roślinnych soków złożone, z częścią najczystszego krystalizowanego cukru utworzone, mogą sie sumiennie polecić jako środek domowy, przeciw **draźnieniu suchego kaszlu, zamuleniu, dusznościom, chrypce, grupie** i innym **katarowym** słabościom. Działanie ich we wszystkich tych przypadkach **uśmierza, draźnienie uspakaja,** a szczególnie dobroczynnie wpływa na draźnienie rury powietrznéj, wyrzut śliny bardzo ułatwia, i swemi łagodnie pożywnemi i wzmacniającemi częściami składowemi, skóry ślinowe w bronhiach napowrot wzmacnia.

DES KÖNIGL. PR. KREISPHYSIKUS IN HEILIGENBEIL Dr. KOCH'S KRÄUTER-BONBONS.

Doktora KOCH cukierki z Ziół, znajdują się na składzie w **Krakowie** jedynie tylko u **p. Józefa Bartl,** dokąd często nowe przesełki nadsełane będą; są one w obdłużnich pudełkach pakowane, których biała z brunatną etykietą drukowaną, białą tu obok pieczątkę zawiera, a na którą w celu uniknienia fałszywych i podrobionych podobnych wyrobów, łaskawie zwrócić uwagę należy.

W drodze działów na publicznéj licytacyi w Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiéj w Warszawie, na dniu $^{10}/_{22}$ marca 1854 r. sprzedaną zostanie przygotowawczo nieruchomość Nr. 414 *A, B* w Warszawie połączona, składa się z Hotelu Gerlacha i oddzielnéj nieruchomości.

Obiedwie te nieruchomości stanowią czworobok, graniczący od frontu z Krakowskiém-Przedmieściem, z boków dwóch z Saskim Placem, a z czwartéj strony z ulicą Czystą, składa się z Kamienicy frontowéj o 1ém piętrze, dwóch oficyn o 1ém piętrze, stajen, wozowni, oficyny, wszystko murowanych; domu o parterze murowanego, oficyny o parterze i innych przedmiotów gruntu dziedzicznego 15.274 łokci kwadratowych wynoszącego.

Nieruchomość ta otaksowaną została przez biegłych przysięgłych na kwotę rs. 100,489 k. 14½, od któréj licytacya się zacznie. — Vadium wyznaczone jest rs. 4500. Cały szacunek należy wypłacić w ciągu dni 20tu od ostatecznego przysądzenia. W ośm dni po powyższym terminie odbytą zostanie ostateczna licytacya.

Warunki przejrzeć można w Wydziale IIgim Trybunału i u Maderskiego Patrona w Warszawie pod Nr. 545 mieszkającego.

(170) (3)

Niemiecki wychowania i naukowy Instytut w Mysłowicach.

Od listopada zeszłego roku, istnieje tutaj jeden niemiecki, prywatny Instytut naukowy, w którym wszystkie umiejętności szkolne, stara i nowe mowy uczone będą. Pensyonarze otrzymają także w muzyce i gymnastyce informacyą. Oferty będą prosto do Przełożonego tegoż Instytutu Dra Hildebrandt w Mysłowicach nadsyłane.

Deutsche Erziehungs und Lehranstalt zu Mysłowitz.

Seit November v. J. besteht hier eine Deutsche Privat-Lehranstalt, in welcher alle Schulwissenschaften, alte und neue Sprachen gelehrt werden. Pensionaire erhalten auch in Musik und in der Gymnastik Unterricht. Offerten werden direkt an den Vorsteher der Anstalt Dr. Hildebrandt zu Mysłowitz erbeten. (156—3)

(2-6) **HANDEL** (-3)

JANA KORNECKIEGO

przy ulicy Szerokiéj,

otrzymał w komisie świeży transport **Bryndzy Węgierskiéj** przewyższającéj dobrocią swą wszystkie inne dotąd sprowadzane, oraz **Sliwowicę 2nasto-letnią,** o czém Szanowną Publiczność zawiadamia. Cena 1go funta bryndzy kr. 18 m. k. — Butelka śliwowicy złr. 1 m. k.

(184) (2-3)

ZABEZPIECZENIE przeciw GRADOBICIOM.



STAŁE PREMIA całkowite WYNAGRODZENIE.

UWIADOMIENIE.

Centralna Dyrekcya c. k. uprzyw. towarzystwa „Assicurazioni Generali“ w Tryeście postanowiła, nowo otworzoną gałęź zabezpieczenia przeciw szkodom przez

GRADOBICIE

wyrządzonym, także w kraju naszym zaprowadzić, i zabezpieczenia tegoż rodzaju od nadchodzącéj wiosny począwszy udzielać.

ZABEZPIECZENIE PRZECIW GRADOBICIOM

za opłatą stałych premii pod zaręczeniem bezzwłocznego całkowitego wynagrodzenia szkód towarzystwo udzielać będzie. Premia (procenta) wymierzone na podstawie wielu co do przedmiotu zebranych statystycznych wiadomości, z zastósowaniem do niebezpieczeństw które towarzystwo podejmuje, wszelakoż

z uwzględnieniem jakości ziemiopłodów, ich mniéj lub więcéj prawdopodobnego podpadania zniszczeniu przez gradobicie,

jakoteż i okolic w których gradobicia częściéj się pojawiają. Ułożono zarazem

WARUNKI ZABEZPIECZENIA

na słusznéj i sprawiedliwéj podstawie, tak: że takowe każdemu łatwo dostępne, a stronom udział mającym w razie klęski niezaprzeczoném dobrodziejstwem okazać się może.

Wziętość, którą towarzystwo „Assicurazioni Generali“ w r. 1831 zawiązane w gałęziach zabezpieczenia na *przeżycie* i *dożywocia* i *asekuracyi ogniowéj* tak w naszym jakoteż we wszystkich krajach c. k. Austryackiéj Monarchii i za granicą szczycić się może; które bilansem z końcem 1852 roku ogłoszonym **fundusz zaręczający przeszło dziesięc milionów złr. m. k.** okazało, przedstawia nam zaszczytną rękojmię, iż nowo utworzony wydział

ZABEZPIECZENIA OD GRADOBICIA

w naszéj publiczności należycie uwzględnionym, a przez P. T. panów właścicieli dóbr ziemskich, dzierżawców i reszty gospodarzy wiejskich licznie poszukiwanym będzie.

Dla udzielenia potrzebnego objaśnienia i doręczenia wniosków do zabezpieczenia poleca się:

Imieniem c. k. uprzyw. towarzystwa „Assicurazioni Generali“,

w Krakowie
F. J. Kirchmayer i Syn.

Ajent jeneralny w Tarnowie
I. B. Goldmann.

Tarnów w Lutym 1854.
(Bióro przy ulicy Wałowéj głównéj pod liczbą 133).

☞ Po wszystkich większych miastach krajów koronnych Galicyi, Krakowa i Bukowiny mianowano ajentów, którzy zażądane objaśnienia dawać, wnioski do zabezpieczenia przyjmować, i z doręczeniem odpowiednich formularzy wszelkie możliwe ułatwienia udzielać mają.

Sobolewski Konstanty, Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Antoni Czapliński* zarządzca drukarni.